

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła l. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Poczł. Kasy Oszczędności Nr. 149.954. 

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Demonstracje sowieckie z powodu procesu Bottwina.

### Sześć nagród dla Polski.

FLORENCJA (Pat.) Na wystawie dydaktycznej przyznano 6 nagród Polsce za wystawione eksponaty, mianowicie ministerstwu oświecenia wielką nagrodę „Grande Premie” oraz medale złote firmom „Urania”, „Polska”, „Pomoc Szkolna”, „Model” i „Kohlberg”.

### Wisła opada.

WARSZAWA (A. W.) Stan wody na Wiśle doszedłszy do punktu kulminacyjnego zaczyna powoli opadać, tak, że Warszawa niebezpieczny zal w nie grozi. Również dopływy górnej Wisły powracają powoli do normalnego stanu. Celem zapobieżenia katastrofie powodzi odbyła się wczoraj u ministra Raczkiewicza konferencja odnośnych czynników Min. spraw Wewnętrznych.

W Krakowie kulminacyjny stan wody doszedł wczoraj do najwyższego punktu i zaczyna powoli opadać.

### Otary śnieżycy w Tatrach.

ZAKOPANE (AW) Dziś przywieziono do kostnicy tutejszej 3 ofiary śnieżycy na Przełęczy Lodowej prokuratora Kasznicę, jego synka, oraz profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Wasserbergera. Nieszczęśliwi zginęli na przełęczy skutkiem zamrznięcia.

### Wzrost kosztów utrzymania.

WARSZAWA, 6. VIII. (PAT). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania, na posiedzeniu w d. 5. sierpnia 1925 ustaliła, że koszty utrzymania w m. Warszawie w miesiącu lipcu, w porównaniu z czerwcem wzrosły o 204 procent.

### Biskupem wileńskim ks. Michałkiewicz?

WARSZAWA, 6. VIII. (AW). Następcą ks. Matulewicza na stolicy biskupiej w Wilnie będzie prawdopodobnie ks. Michałkiewicz.

### Wycieczka dzieci górników polskich z Francji.

WARSZAWA, 6. VIII. (AW). Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka dzieci — synów górników polskich we Francji. Chłopcy w wieku od lat 12—15 wszyscy władają językiem polskim. W Polsce są po raz pierwszy.

## W teatrze miejskim.



— Kiedyż do diabła otrzymamy naszą gazetę?  
— Uchylam to pytanie!

Rys. Z. C. ermański.

### Wzrost bezrobocia.

WARSZAWA, 6. sierpnia (PAT.) Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodnie sprawozdania z rynku pracy za czas od 18 do 25 lipca b. r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 174.977 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 822 osoby.

Na terenie Górnego Śląska bezrobocie wzrosło o 1040 osób, w Sosnowcu o 1000 osób z powodu dalszych zwalnian robotników z kopalń, w Łodzi o 100 osób, skutkiem redukcji robotników w przemyśle włókienniczym,

w Bydgoszczy o 300 osób z powodu redukcji robotników w przemyśle chemicznym i cegielni.

Większą ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Kalisz 400 robotników i Radom 300 robotników, skutkiem rozpoczęcia żniw. Białystok 140 robotników z powodu przyjęcia robotników do mniejszych fabryk tkackich. Ostrów 150 robotników, skutkiem uruchomienia robót budowlanych.

# Masowa bolszewizacja Polski na Ukrainie sowieckiej.

**Jako najlepszy sposób na zatrucie Polaków Komunistami, zorganizowano pierwszy rejon polski na Ukrainie.**

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Charków, 29. lipca.

Pomimo siedmioletniego panowania komunistów w Rosji i na Ukrainie, żywioł polski oparł się wszelkim zamachom bolszewizacji i tkwiąc przy wierze ojców, oraz czeząc polską historyczną tradycję, wychowuje młode polskie pokolenie w zasadach bynajmniej do bolszewickich nie podobnych. Oczywiście nie będziemy brali pod uwagę garstki renegatów, którzy dla interesu lub z biedy chwycili się agitacji komunistycznej. Przeważnie są to jednostki z kryminalną przeszłością, które, nie mogąc powrócić do kraju, wydalone z Polski lub wymienione, używane są przez bolszewickie władze jako roznosiciele zarazy.

Jednak chłop polski dobrze ocenia, nawet z daleka, kto do niego i z jakim interesem podchodzi. Chłop polski na Ukrainie należy do lojalnych obywateli sowieckich, jest bardziej pracowity, podatki płaci, do rewolty się nie porywa, jednak wymaga dla siebie szacunku i uznania w prawach. Właśnie takie stanowisko najbardziej irytuje bolszewików i obeszła ich wobec Polaków.

To też nie jedna konferencja komisarzy sowieckich i kierowników politycznych, łącznie ze zbirami z G. P. U. poświęcona była

polityce polsko-sowieckiej, jako zagadnieniu wewnętrznemu. Pierwszy bezpośredni i dostrajny kierunek zgnębienia polskości szedł po linii polityki czerezwyczajki — mianowicie usiłowano drogą prowokacji wciągnąć polski żywioł do rozruchów chłopskich, do akcji antyrewolucyjnej, pchano go do rozmaitych band szpiegowskich, białogwardyjskich zamiarów popleczników Denikina, Petlury lub nawet Sawinkowa. Jednak wysiłki te nie dały żadnego odruchu masowego, o co bolszewikom chodziło. Szkoda tylko, że przy tej akcji rozstrzelano kilkuset Polaków, spychając na nich winy wszystkich prowokatorów i ukrytych za ich plecami agentów czerezwyczajki z G. P. U.

Wreszcie kierunek ten jako bezpłodny a pozostawiający na polityce sowieckiej krwawy stigmał polakożerczej polityki, został za niechany. Jako przełomowy punkt w tej dziedzinie uważać należy uchwałę o „ukrainizacji“ Ukrainy. Przy tej uchwale zastanawiano się, co zrobić z bardzo licznym polskim ludem, który dostał się pod panowanie bolszewików jedynie dzięki ustepliwości polskiej konferencji pokojowej w Rydze po zwycięskiej wojnie z Sowietami. Uchwalono wówczas w Charkowie w ukraińskim Sownarko-

mie, że z czasem gminy polskie będzie się „polonizować“, na wzór „ukrainizacji“. Taka „spolonizowana“ gmina, potem powiat czy rejon, miały służyć za wzór bolszewizacyjnej roboty wśród narodowości polskiej. Przez wprowadzenie w „rejonie polskim“ administracji czysto narodowościowej, polskiej, gdzie urzędowym językiem w sądzie, szkole i biurze będzie polski język, zamierzono przy ciągnąć masy polskie do partji komunistycznej i ogólnozwiązkowych instytucji sowieckich.

Również tego rodzaju zamaskowana samorządność polska w Sowietach miała na celu być przyciągającym punktem i argumentem dla komunistycznej propagandy w Polsce.

Uchwalono i wreszcie zrobiono. Oto, w ubiegłym tygodniu centralna komisja administracyjno-terytorjalna w Charkowie na ostatnim posiedzeniu, zatwierdziła projekt utworzenia w okręgu żytomierskim „dowbieszczajńskiego rejonu polskiego“.

Według tej uchwały rejon ten obejmie 33 Rady wiejskie (sowiety polskie) z których tylko dwie będą ukraińskie i jedna niemiecka. W rejonie tym zamieszkuje 41 tysięcy obywateli, z których 73 procent stanowi ludność polska.

Ogłaszając utworzenie tego rejonu, rząd ukraiński zataił przed ludnością polską istotne przyczyny tego aktu i ogłosił bardzo uroczyście i szumnie, że stało się to w myśl życzeń ludności polskiej, wypowiedzianych niejednokrotnie na zebraniach wiejskich i na specjalnej naradzie przewodniczących Rad wiejskich.

CARLO DADONE.

## Niepokonany.

Przełożył ADAM STODOR.

(Dokończenie).

Sędzia śledczy spojrział pytająco najpierw na inspektora Bloomfielda, potem na starego dyrektora Boehmayera. Czy można zaryzykować i kazać zdjąć kajdanki z rąk tego niebezpiecznego człowieka?

Dyrektor więzienia wruszył ramionami. Bloomfield uczynił ledwie dostrzegalny zaprzeczający ruch.

W tej chwili dręczącej ciszy usłyszano nagle brzęczący stuk i choć O'Connell wcale się nie poruszył, kajdanki z rąk jego opadły na podłogę.

Przerażeni zerwali się z miejsca sędzia, dyrektor, inspektor, kancelista i dwaj strażnicy i rzucili się na O'Connela, podczas gdy Makulay głucho ze stolika swego runął bezprzytomny na podłogę.

O'Connell patrzył z okiełsnieniem nie dającym uśmiechkiem na te wszystkie przerażone twarze, wyciągnął przed siebie wywołone z kajdan ręce i rzekł niedbale:

— Czy sądzicie wciąż, że jestem w waszej mocy? Czy nie jest to dla panów wystarczającym dowodem siły, nie dającej się pokonać? —

Sir Lovelace aż pobiełał z wewnętrznego wzruszenia.

— Daj pan spokój swym kuglarstwom i

podpisz pan protokół! Reszta okaże się przy rozprawie głównej!

O'Connell uśmiechnął się niemal dobitnie: —

— Tyle czasu, niestety, nie będę mógł panom poświęcić, panie sędzio śledczy! Zawsze i tak zmarnowałem tu czasu, albowiem to, co chciałem wiedzieć, poznałem już dokładnie! —

Sir Lovelace potrząsnął głową:

— Znajdziemy jeszcze lekarstwo na pańską manję wielkości, proszę mi wierzyć! — Dość tego, podpisz pan protokół!

O'Connell z grzecznym ukłonem głowy wziął pióro z rąk kancelisty i położył podpis pod swym zeznaniem. Podał potem dobrowolnie ręce strażnikom i uśmiechając się, kazał sobie założyć kajdanki. Potem ukłonił się i rzekł drwiąco:

— Żegnam panów!

A potem spokojny i wyprostowany, zupełnie spokojny, wyszedł ze sali w towarzystwie obu strażników.

Wówczas ocknął się z swego omdlenia Makulay i zaczął błędnie rozglądać się dookoła. Wspierał się na poręczach swego krzesła, by się podnieść, ale bezsilny opadł w tył. — Gdy nie spostrzegł swego śmiertelnego wroga, westchnienie ulgi wydarło się z jego piersi. Potem przycisnął dłonie do swych skroni i leżał na krześle w tej dziwnej pozycji niemy i nieobecny duchem.

Trzej panowie stali jeszcze obok siebie.

— Widzisz pan, drogi panie Boehmayer, rzekł triumfujący sędzia śledczy, że cała sprawa nie potoczyła się tak źle, i że obawy pańskie okazały się bezpodstawne.

Dyrektor więzienia podniósł ostrzegawczo palec: —

— Nie ciesz się pan za wcześnie, Sir Lovelace, jeszcze daleko do końca!

Sędzia śledczy spojrział na inspektora Bloomfielda i rzekł, podnosząc w górę ramiona: —

— Trudno już z panem wytrzymać, panie Boehmayer! Wszędzie pan widzi upiory!

Dyrektor więzienia nie odpowiedział. Kazał bezwzględnie prawie Makulaya odprowadzić do celi, a potem zwrócił się do inspektora: —

Przyszlę mi pan jeszcze czterech swych najpewniejszych ludzi! Chcę wzmocnić straż!

Dyrektor Boehmayer miał słusność. Gdy klucznik następnego ranka przyniósł śniadanie, zastał celę pustą i nigdzie nie znalazł nawet śladu po tajemniczym więźniu.

A kiedy telefonicznie zawezwany sędzia śledczy przekonał się, że żadne okno nie jest uszkodzone, żadna kratka rozluźniona, żaden zamek wylamany, że żaden z licznych strażników i patroli, ani niczego nie widział, ani niczego nie słyszał w czasie nocy, chwycił starego dyrektora więzienia pod ramię i wyjął mu do ucha szeptem głosem:

— Miał pan słusność! — Żeby tylko, na miłość Boską! — nie się o tem wszystkim nie dowiedziano! Nikt nam nie uwierzy i będziemy zrujnowani! Pańskie przestrogi były aż nadto usprawiedliwione. Jesteśmy ochydnie pokonani, lub właściwie — — ten wstrętny człowiek — — ta niesamowita, tajemnicza istota — — jest dla nas niepokonany! —

KONIEC

Należy podkreślić, że plan bolszewizacji Polaków na Ukrainie zakrojony został bardzo szeroko, gdyż ta sama komisja administracyjno-terytorjalna zatwierdziła równocześnie projekty utworzenia jeszcze 2 nowych rejonów polskich w Babiczówce i Po-

lankówce.

O zakulisowych tendencjach zgromadzenia żywołu polskiego w pewne rejonu pomówimy innym razem.

T. T.

## Chińskie cienie.

IX.

### Obecna sytuacja.

(NIEPOWODZENIE JUANSZIKAJA. — CHAOS I ROZBICIE. — CZTERDZIEŚCI PARTIJ. — ANFUJCZYCY I CZILIJCY. — JAPONOFABI I JAPONOFILIE. — GENERAL WU-PEJ-FU I GENERAL CZAN-SO-LIN. — BOLSZEWICY JAKO „TERNIS GANDENS”. — NIENAWISĆ DO ANGLIJI. — ROLA CHIŃSKIEJ DEMOKRACJI REWOLUCYJNEJ. — SKUTKI WOJNY DOMOWEJ. — SZKOŁY I WOJSKO).

Ulubieniec cesarzowej wdowy, najzdolniejszy z ówczesnych generałów chińskich i wielkorządcą prowincji Peczijskiej Ju-An-Szi-Kaj przeszedłszy ze swoich stłama tysiącami wojska na stronę rewolucji w roku 1911, zażyczył sobie zwycięstwa. W nagrodę żądał dla siebie fotelu prezydenta republiki. Właściwy kierownik i ideolog demokracji rewolucyjnej w Chinach dr. Sun-Jat-Sen ze względu na potęgę ambitnego generała musiał acz niechętnie żądanie to spełnić.

Juanszikaj rządził energicznie i mądrze, ale nie ocenil dość trafnie usposobienia mas chińskich i zawcześnie odsionil swoje właściwe zamiary. W grudniu 1915 r. ogłosil się mianowicie cesarzem Chin. Państwo odpowiedziało na to gwałtownym powstaniem, do którego na północny przylączyli się różni generałowie, którzy zazdrościli Juanszikajowi tak szybkiego wywyższenia. Juanszikaj nie opanował położenia i w największym chaosie wypadków umarł w czerwcu 1916 r.

Od tego czasu Chiny przedstawiają kocioł czarnownic, w którym nawet polityk chiński nie orientuje się dość dobrze. Partij politycznych jest w Chinach około 40. Każda ciągnie w swoją stronę. Nadto Japonia, Anglja, Ameryka, Francja i Rosja mają wodę każda na swój rachunek, aby złote ryby napędzić do saka swojego a wypłoszyć z przed saka konkurenta.

W tym chaosie najwyraźniej jeszcze zarysowuje się walka dwóch najsilniejszych partij — czilijskiej i anfujskiej. Żadna z nich nie posiada programu ustalonego. Nie mniej tyje o nich można powiedzieć na pewne, że gdy partja czilijka jest japonofilską, szuka zbliżenia i oparcia się o Japonję a organizację Chin przedstawia sobie jako federację prowincyj, to partja anfujska jest centralistyczną, antyjapońską i reakcyjną, a przyszłość Chin upatruje w centralistycznej dyktaturze wojskowej. Ponieważ jednak między zwalczającymi się partjami odbywa się ciągła wymiana — leaderów i generałów, którzy najspokojniej przechodzą od jednej partji do drugiej, obraz wytworzony przez ich walkę i współzawodnictwo ma się co najmniej kilka razy do roku, tak, że trudno już wiedzieć, kto z kim bije się i o co.

Po śmierci Juanszikaja po dniennych kolejach losu rządu zdobyła partja anfujska i wykonywała je aż do roku 1921. Rządy jej zaznaczyły się nieliczną próbą restauracji monarchji i powołaniem na kilka dni starej dynastji, rozpędzeniem pierwszego parlamentu i powołaniem nowego z dwuzimbowym systemem, wezwaniem Chin do grupy aktywnych uczestników wojny światowej, przede wszystkim zaś wzrostem wpływow japońskich, których propaganda wyzyskiwała umiejętnie niezadowolone, jakże budziły w masach rządu partji antyjapońskiej.

W połowie roku 1921 partja japonofilka czyli czilijka pod wodzą generała U-Pej-Fu zbrojnie zawiadnęła Pekinem, rozpędziła anfujców na cztery wiatry i sama objęła rządu. Wśród rosnącej anarchji trwały te rządy aż do końca roku 1924, kiedy to na tle walki o panowanie nad Szangajem znówu rozgorzał spór między anfuja-

mi a czilijczykami zakończony zwycięstwem pierwszych dlatego, że generał U-Pej-Fu zdradził dotychczasowych swoich przyjaciół i przeszedł na stronę anfujców.

Czilijczycy jednak znaleźli rychło zastępcę i następcę zdradzieckiego U-Pej-Fu w osobie generała mandżurskiego Czan-So-Lina. Zaczął on jako rozbójnik na drogach i bandyta. Potem w czasie wojny rosyjsko-japońskiej zorganizował oddział partyzancki w służbie japońskiej i dokuczał nieprzyjemnie Roslanom, zrobił przy tem ogromny majątek i stopniowo wyszedł na generała i dowódcę wielkiej, trzystotysięcznej armij, która dzięki opiece japońskiej jest doskonale wyćwiczona i zaopatrzona nawet w tanki i aeroplany. Czan-So-Lin okazał się przytem geniuszem politycznym i administracyjnym, tak, że stoi dzisiaj na czele partji czilijkiej i w chaosie chińskim reprezentuje czynnik najsilniejszy i najrozsunniejszy. Ostatnio opanował Pekin i stałtąd obserwuje dalszy rozwój wypadków, niezdecydowany, w którą stronę się zwrócić. Trzyma na wszelki wypadek kilka żelazek w ogniu. Jest dobrze z Japonją, ale także i do Moskwy wysyła chętnie posłów i deputacje. Między innymi z holdem dla prochów Lenina.

Wszystko to ma swoje dostateczne powody. Na południu bowiem z centralą w Kantonie działa od dawna stronnictwo rewolucyjnej demokracji chińskiej Sun-Jat-Sena, który od pierwszej chwili zwycięstwa bolszewików, na nich oparł swoje dalsze rachuby. Bolszewicy odwiedzili mu się skwapliwie biorąc w swoją imprezę sprawę rewolucyjnej demokracji w Chinach i tak się kofa rzeczy zreczenie zawięzli, że z końcem maja wywołali bardzo piękną i wiele obiecującą ruchawkę

chińską przeciw Europejczykom, w pierwszym rzędzie przeciw Anglikom. Ponieważ ruch ten jest bardzo na rękę Japończykom, a Czan-So-Lin jest dotąd sowiecie oplacanym jenantni japonofilem, przeto zachowuje się on życzliwie wobec tego ruchu i czeka cierpliwie na czem się on skończy. Na wszelki wypadek trzyma więc ciepło z bolszewikami, którzy ruchem tym kierują i finansują go głównie ze swoich funduszów. Rola bolszewików jako przywódców południowo chińskiej demokracji rewolucyjnej wzrosła tembardziej, że przed miesiącem po ciężkiej chorobie umarł Sun-Jat-Sen, który w tej demokracji przedstawiał jedyny autorytet zdolny w danym razie zwrócić się także przeciw bolszewikom.

W taki sposób w najogólniejszych zarysach przedstawia się sytuacja w Chinach w chwili obecnej. Wielka gra toczy się jednak dalej i jakie da ona rezultaty w najbliższej już przyszłości, nie wiadomo. Faktem pozostaje, że najbardziej zagrożeniem w tym chaosie jest na razie stanowisko Anglii.

Mimo wojny domowej i anarchji naród chiński czyni stale i bardzo wielkie postępy na drodze ku przyswojeniu sobie cywilizacji europejsko-amerykańskiej. W ciągu ostatnich sześciu lat przybyło 120 tysięcy nowych szkół, zorganizowanych na sposób europejski, w których uczy się przeszło 4 miliony młodzieży obojga płci. Wprawdzie wobec 48 milionów dzieci w wieku szkolnym, jakie znajdują się w Chinach, cyfra ta nie jest zbyt wielką, to jednak w każdym razie świadczy, że postęp i to szybki zaczął się istotnie i odbywa się co najdziwniejsze w warunkach tak mało sprzyjających jak ciągłe zamieszki i wojny domowe. Ale w tem właśnie objawiają się dziwne właściwości chińskiego charakteru narodowego.

Tak samo walki rozmaitych współzawodniczących ze sobą generałów, mogą być i nawet powinny być pojmowane także jako przygotowywanie chińskiej siły zbrojnej i zaprawianie Chińczyków do rzemiosła wojennego, którego już przed tysiącami lat byli poniechali. Dzisiaj jest w całych Chinach nowożytnego wojska pod bronią przeszło dwa miliony. Wprawdzie jest ono rozbite na poszczególne wrogie armie, często bijące się z sobą, ale pewnego dnia może to pod jakimś kierownictwem silnym np. wspomnianego już Czan-So-Lina ustać i w miejscu rozbitych oddziałów chińskich może pojawić się od razu silna i jednolicie prowadzona armia. Bolszewicy uczyniwszy Chiny środkiem swojej polityki, wiedzą gdzie i w jaki sposób można stawem światu dokuczyć najboleśniej...

Argus.

## Czołem — Amerykańscy Druhowie!

### Sokoli z Ameryki zagoszczą we Lwowie.

Sokoli Amerykańscy przyjeżdżają do nas dnia 11. sierpnia br. wieczorem. Bliższe wyjaśnienia podane będą później. Wzywa się wszyst ich Druhów i Druhny do gremialnego jawienia się w swoich gniazdach w dniu przybycia drogich nam Gości. Stroje sokole są obowiązkowe.

Drugiego dnia pobytu we Lwowie (12-go sierpnia) przyjmie Sokół-Macierz Gości skromnym objadem w swych salach, przy ul. Zimorowicza 8. Wskaznem będzie, by wszyscy członkowi gniazd lwowskich i podmiejskich

wzięli udział w tym objedzie, by zetknąć się z nimi i uprzyjemnić im chwile pobytu w naszym grodzie. Lista zgłoszeń otwarta do 10. sierpnia br. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Sokół-Macierzy, codziennie w godzinach wieczornych od 6-8. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Szczególży program pobytu Sokółów Amerykańskich będzie podany do wiadomości w najbliższych dniach. Do współudziału zaprasza się jak najszerzy ogół.

## Lekarz mordercą kupca.

KELNERCE KAZAŁ NAPISAĆ LIST „SAMOBÓJCZY” I WŁOŻYŁ GO DO KIESZENI OFIARY.

Donieśliśmy już o niezwykłej i tajemniczej zbrodni w Cluj (Siedmiogród), której ofiarą padł zamożny kupiec Nussbaum. Aresztowany jako morderca lekarz Dr. Boeriu nadal wypiera się winy, wszystko jednak świadczy przeciw niemu. Kelnerka z restauracji, w której się rozegrał za-

gadkowy dramat, zeznała, że za namową Dr. Boeriu napisała kartkę, którą później znalaziono w kieszeni zabitego Nussbauma, a w której jest mowa o zamiarze samobójstwa. Kartkę tę oddano grafologom do zbadania, czy istotnie nie pochodzi ona z pod ręki zabitego Nussbauma.

Wyłania się moment rabunkowy, gdyż stwierdzono, że Nussbaum w dniu krytycznym dostał większą kwotę pieniędzy. Gotówki tej przy zwłokach nie znaleziono i nie wiadomo dotychczas czy, zrabował je Dr. Boerin, czy też ofiara zostawiła pieniądze w domu.

W mieszkaniu aresztowanego przeprowadzono rewizję podczas której znaleziono znaczną ilość broni.

Kelnerka, o której wspomniano powyżej, ze-

znała też, że po odgłosie strzału przybiegł do niej Dr. Boerin, prosząc, aby zeznała że w chwili strzału romansowała z nim. Krewini Nussbauma twierdzą, że nosił się on z zamiarem samobójstwa, wobec tego nie jest wykluczone, że nie mając odwagi sam targnąć się na swe życie, prosił Dr. Boeriu o zastrzelenie go. W tym wypadku chodziłoby więc o ustalenie, czy zachodzi mord czy też zwykłe zabójstwo.

stał odwiedzony do szpitala powiatowego w Kowlu. Stan jego zdrowia nie jest groźny.

W ten sposób dzięki ofiarności i energii policji, Wołyni pozbył się jednego z najgroźniejszych hersztów bandyckich.

## Prezydent do korony czechosłowackiej.



Książę Max, syn arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i księżniczki Hohenberg, których zamordowanie rozpętało wojnę światową, został przez niedawno założoną partję monarchistyczną czechosłowacką uznany jako kandydat do korony czeskiej.

# Feralny dzień dla bandytów.

W WALCE Z POLICJĄ GINIE KRWAWEY HERSZT DEMKO BOBIK I JEGO DWAJ POMOCNICZY. — JEDEN POSTERUNKOWY RANNY.

Kowel, 4. sierpnia.

(pja) W zeszłym miesiącu pisaliśmy obszernie o akcji policji, rozwinętej w celu zlikwidowania groźnej szajki bandyckiej Demka Bobika, grasującej oddawna na terenie kowelskiego i lubomelskiego powiatów. Jak sobie czytelnicy „Wiek Nowego” przypominają, pisaliśmy wtedy o

pełnej poświęcenia

pracy policji państwowej, która pod osobistym kierownictwem komisarza Disterhofa i nie szczędząc trudów, potrafiła w ciągu czerwca unieszkodliwić

sześcioro członków tej bandy,

zabijając czterech i osadzając dwóch w areszcie.

Jednak sam Demko Bobik był nieuchwytny i z kilkoma zdecydowanymi na wszystko pomocnikami dokonał znowu w lipcu

całego szeregu napadów rabunkowych,

krywając się zawsze w porę przed pościgiem, terroryzowana przez bandytów ludność miejscowa, obawiając się zemsty, ukrywała ich i najczęściej nie komunikowała wcale o napadach.

Ale dzień 1. sierpnia okazał się feralnym dla Bobika i jego współpracowników. Najpierw, bo wczesnym rankiem patrol z posterunku w Maciejowie, pow. kowelskiego spotkała w lesie koło wsi Siomaki uzbrojonych osobników, w liczbie czterech. Dwaj byli

w mundurach policyjnych.

Na widok policji spróbowali ukryć się w krzakach przydrożnych. W czasie strzelaniny obopólnej bandyci skryli się, jednak na miejscu, gdzie się ukrywali, policja zauważyła

ślady krwi,

służące dowodem, że przynajmniej jeden z nich został ranny.

Zarządzona obława w lesie dała jako zdobycz karabin, 37 nabojów, pas t. zw. „koalicyjny”, czapkę, bluzę i torbę policyjną. Trochę dalej znaleziono i trupa bandyty, którym się okazał

oddawna poszukiwany

przez władze współnik Bobika, Andrzej Wojtunik.

Tego samego dnia o godz. 9-tej rano, wzmocniona patrol policyjny z post. Kukuryki, pow. lubomelskiego, spotkała w lesie rządowym koło tejże wsi trzech uzbrojonych w karabiny bandytów. W trakcie walki i

obopólnej strzelaniny

został ranny w nogę posterunkowy Bogusz, a dwóch bandytów położono trupem. Okazało się, że zabitymi są

sam herszt bandy

Demko Bobik i jego najbliższy pomocnik, Martyn Marceńnik.

Trzeci bandyta zbiegł i dotychczas nie został ujęty. Zarządzono za nim i innymi ewentualnymi współpracownikami Bobika pościg, kierowany od wczoraj przez kóm. Disterhofa. Posterunkowy Bogusz zo-

MATYLDA SERAO.

## Tajemnica czarnoksiężnika.

Legenda neapolitańska.

Przełożył z włoskiego Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy.)

Ciekawość paliła ją niezmiernie i nie dawała jej spać po nocach. Nie mogła jednak nic wiedzieć i z gniewu stała się jeszcze bardziej zgryźliwa i dręczycia z każdym dniem bardziej swego nieszczęśliwego męża. —

Mąż jej był kuchcią w królewskim pałacu. Przysłowie ludowe powiada, że gdzie diabeł je może, tam babę pośle. I tak też niecna Giovanella dowiedziała się w końcu o tajemnicy biednego Cicha. Czy wysiedziła ją przez otwór w ścianie, czy też przez szczelinę we drzwiach, tego na pewne nie wiem, wiem tylko tyle, że pomimo zamkniętych drzwi i zasłoniętych szczelnie storami okien przypatrywała się jego pracy i zapoznawała się z wszystkimi jej szczegółami.

Pewnego dnia rzekła do męża:

— Powiedz królewskiemu kuch mistrzowi, że znam cudowną nową potrawę, która jest godna tylko królewskiego stołu.

— Kobieto, tyś oszalała!

— Niech Bóg mnie srogo ukarze, niechaj mi wyrwie język z gęby, który mi jest tak drogi, jeżeli skłamałam.

I usilnem naleganiem nakłoniła męża w końcu do tego, by mówił z kuch mistrzem królewskim.

Ten doniósł o tem królewskiemu małżonkowi dworu, który znów uwiadomił o wszystkim pewnego hrabiego, a ten w końcu odważył się przedstawić rzecz całą królowi. Pomysł podobał się wielkodusznej monarchszce. rozkazał więc wpuścić żonę kuchty do kuchni królewskiej, by sama przyrządziła tę nową, wyborną potrawę.

Giovanella przybyła co rychlej, a w przeciągu niespełna trzech godzin dzieło było ukończone.

Odbyło się zaś to w następujący sposób: najpierw sporządziła z najprzedniejszej mąki, zmieszanej z wodą, solą i jajami, ciasto i ugniatała je tak długo, aż stało się zupełnie giętkie, później pokrajała je drobnym nożykiem na cienkie paski, które zwinęła jak rurki i wyłożyła na słońce, aby się suszyły. Następnie zmieszała w garnku smalec wieprzowy, drobno pokrajaną cebulę i sól, gdy cebula była przysmażoną, dodała duży kawał mięsa, a gdy ono było dobrze wypieczone i przybrało piękną, jasno-brunatną barwę, podlała to wszystko gęstym, czerwonym sokiem duszonym nad sitem pomidorów, nakryła garnek i postawiła go na słońcu, bym ogniu, by się potrawa warzyła.

Nadeszła pora obiadowa.

Wrzuciła rurki z ciasta do kipiącej wody, a podczas gdy one tam się gotowały, utarła kawał owego sławnego na całym świecie sera, łagodnego w smaku, który wyrabiany jest w Lodi, ma jednak od miasta Parmy nazwę parmezańskiego.

Ciasto było już ugotowane; Giovanella wyjęła je tedy z wody, dała wodzie ściec i włożyła je na miskę porcelanową, na którą naprzemian lała łyżkę soku i sypała szczyptę tartego sera.

Wyborna potrawa dostała się na stół króla Fryderyka II., który patrzył z podziwem i zdumieniem na ten istny cud sztuki kucharskiej i nie mógł się nim nasycić. Zawezwał Giovanellę do siebie i zapytał ją w jaki sposób potrafiła stworzyć tak piękną harmonię wyglądu, zapachu i smaku. A ta niedźna kobieta miała czelność twierdzić, że aniłowię we śnie wyjawili jej tajemnicę owej cudownej potrawy.

Potężny władca rozkazał, by kucharz jego nauczył się od Giovanelli przyrządzać ten niezrównany przysmak i podarował jej ze swej szkatuły sto dukatów w złocie, mówiąc, że godzi się nagradzać sownice tych, którzy się przyczynili tak bardzo do szczęścia ludzkości.

(Dok. nast.)

# Rozstrzelanie Bottwina.

## Przewiezienie delikwenta do Brygidek i jego ostatnie chwile.

### Co robili lwowscy komuniści.

(d) W czasie, gdy trybunał z obroną udał się na główną pocztę, aby telefonicznie porozumieć się z kancelarią Pana Prezydenta w sprawie prośby o ułaskawienie,

#### Bottwina przewieziono

z więzienia przy ul. Batorego do zakładu karnego przy ul. Kazimierzowskiej, do tzw. „Brygidek“.

Bottwina osadzono w karetkę więziennej, konwojowanej przez pluton policjantów konnych pod komendą st. przodownika Jarockiego. Ponieważ na placu Halickim i Mariackim zebrał się olbrzymi tłum ciekawych osób i przejazd tamtędy był utrudniony, przeto konwój z delikwentem skręcił w ulicę Szymonka, a potem podążył ulicą Chorażczyzny, Ossolińskich, Słowackiego i Brajerowską na ul. Kazimierzowską do „Brygidek“.

#### W śmiertelnej celi.

Tu Bottwina umieszczono w tzw. celi śmiertelnej, oznaczonej Nr. 11, znajdującej się w parterze gmachu. Po chwili dopuszczono do niego rodzinę. Bottwin z nią nawet nie chciał rozmawiać. Matka początkowo płakała, później i łzy jej ustały wobec kamiennego serca syna. Jedyne brat przemawiał do skazańca, czyniąc mu ostre wyrzuty, że rodzinę naraził na wstyd i hańbę, oraz że przed swoim haniebnym czynem powinien był sam odebrać sobie życie. Bottwin i słów brata nie chciał słuchać. W tym zjawiał się w celi rabin dr. Freund, by mu udzielić ostatnią pociechę religijną. Ubranego w stroju rytualnym rabin Bottwin przywitał słowami: „co pan chce, ja z panem nie mam nic do gadania“ i przeto wskazał ręką na drzwi, by rabin wyszedł.

Po odejściu rabina Bottwin zażądał podania koniaku. Prośbie jego uczyniono za-

dość. Wypił on cztery kieliszki, poczem nerwowo palił papierosy, jeden po drugim, aż do chwili samej egzekucji. Gdy o godzinie 12'30 zawiadomiono go, że prośba o ułaskawienie nie została uwzględniona, zbladł i począł trząść się. Wówczas matka zbliżyła się do niego i starała się nakłonić go, by przecież przyjął rabina i pojednał się z Bogiem za swój straszny grzech. Ale Bottwin w arogancki sposób zawołał: „kto wyznaje religię, to cham, a ja nie jestem chamelem“.

Teraz w celi zjawili się obrońcy dr. Akser i dr. Szuchewicz i z Bottwinem rozmawiali aż do ostatniej chwili.

#### Przygotowania do egzekucji

Tymczasem wewnątrz gmachu czyniono przygotowania do egzekucji. Żołnierze przywieźli trumnę na zwłoki mającego się rozstrzelać. Weszła też na podwórze kompania 26 pp. pod komendą porucznika. Żołnierze półkołem zamknęli wąskie podwórze, na którym odbywają się rozstrzelania. Przed miejscem stracenia stanęło ośmiu żołnierzy, którzy na ochotnika zgłosili się, pod komendą drugiego porucznika. Ci mieli wykonać wyrok. Poza kordonem wojskowym stanęło kilku dziennikarzy, oficerów oraz funkcjonariuszy policyjnych. Tym razem wogóle na akt stracenia nie wpuszczono publiczności, a nawet urzędników sądowych i policyjnych.

Wreszcie po godzinie pierwszej na tem podwórzu zjawiał się prokurator Sywulak oraz członkowie trybunału radcy Angielski i Malinowski oraz protokolant dr. Piotrowski. Obok tych stanął także rabin dr. Freund.

#### Stracenie mordercy.

Punktualnie o godz. 1'15 w otoczeniu posterunkowych i dozorców przyprowadzono

Bottwina, który na miejsce stracenia przyszedł w towarzystwie swoich obrońców dra Aksera i dra Szuchewicza. Ci z Bottwinem żegnają się, podając mu rękę, a dr. Akser mówi: „żegnam pana, panie Bottwin!“

Teraz skazaniec stoi na wskazanym miejscu. Oddział egzekucyjny w pogotowiu trzyma naładowane karabiny. Radca Malinowski donośnym głosem odczytuje wyrok, poczem do Bottwina zbliża się dozorca więzienny, by mu zawiązać oczy czarną chustką. Bottwin nie chce tego. W tej chwili porucznik opuszcza swoją wyciągniętą szablę na dół, pada salwa.

Wszystkie strzały trafiły Bottwina w głowę, z której na wierzch wyszedł mózg. Delikwent zachwiał się i twarzą runął na ziemię. Lekarz wojskowy dr. Chuderski stwierdził śmierć, poczem zwłoki rozstrzelanego złożono do trumny.

#### Przed Brygidkami

Od chwili ogłoszenia wyroku policja swoimi kordonami pozamykała wszystkie ulicy, wiodące w stronę Brygidek. Poza kordonami zbierały się tłumy mieszkańców. Ulicą Kazimierzowską wstrzymano cały ruch kołowy. Przez kordony przepuszczano jedynie dziennikarzy i oficerów.

#### Co robili komuniści.

W nocy przed egzekucją lwowscy komuniści wydali krótką odezwę, wzywającą do odbicia Bottwina z rąk policji, gdy ta będzie przewoziła go z ul. Batorego na ul. Kazimierzowską. Kilku młodych ludzi starało się nad ranem odezwę tę porozklejać na murach miasta. Policja jednak do tego nie dopuściła i tych „rozlepiaczy“ poaresztowała.

Następnie grupka młodocianych osobników usiłowała na kopcu Unji lubelskiej wywieść czerwony sztandar z napisem „Śmierć prowokatorom“. Jednak i tych zdołano przytrzymać i umieścić w areszcie.

Wreszcie w chwili odjazdu karetki więziennej z ul. Batorego, jakiś osobnik w ubraniu „ekspresa“ zamierzał podać Bottwinowi bukiet z żywych kwiatów. Policjanci do tego nie dopuścili i tajemniczego „ekspresa“ aresztowali.

# 25 - ty dzień sensacyjnej rozprawy.

## Zeznania komisarza Kajdana.

**Obrońcy a rzeczoznawcy pisma. - Mykytyn w roli konfidenta. - Co mówił o nim kom. Kajdan. - Zarzuty obrońców. - Mykytyn zaprzecza. - Obrońca ukarany grzywną, Wyniki ekspertyzy pisma.**

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału w sprawie wniosków. Uchwałą tą dopuszczono przesłuchanie jako świadka Michalina Danysz na alibi Stefana Pańczyszyna, oraz Jana Maryniaka na okoliczność, czy zetknął się z Pańczyszynem w dniu 5 września. Inne wnioski zostały odrzucone.

Następnie zawezwano

#### sądowych znawców pisma

w osobach pp. Wilhelma Nowickiego i Fran-

ciszka Walczaka, którzy mają wydać orzeczenie w sprawie autorstwa kilku pism, pozostających w związku z niniejszą rozprawą. Są to dwa listy do redakcji „Chwili“, pismo do prez. Hawła, pocztówka do komisariatu w Przemyślu, dwie pocztówki do dra Greka i pocztówka do przewodniczącego Trybunału r. Frankego. —

W sprawie tej dr. Głuszkiewicz zgłasza sprzeciw przeciwko dopuszczeniu w charakterze rzeczoznawcy p. Franciszka Walcza-

ka, a wniosek swój uzasadnia przytoczeniem dwóch wypadków, w których parere, wydane przez p. Walczaka, okazało się mylnem. — Wniosek ten poparli dr. Kibitz i dr. Grek sprzeciwił się mu zaś prokurator. W rezultacie Trybunał uchwalił odmówić wnioskowi obrony i porucił obu rzeczoznawcom zbądanie wspomnianych pism.

Nastąpiło przesłuchanie w charakterze świadka

**komisarza Leona Kajdana**

kierownika II. Komisariatu P. P. we Lwowie, który zeznawał zaprzysiężony, a na zapytanie przewodniczącego, czy nie ma jakiej przeszkody ze stanowiska tajemnicy urzędowej, oświadczył, że został w tej sprawie zwolniony od tajemnicy urzędowej.

Świadek opowiada, że z końcem czerwca 1924 r. zgłosił się do niego z własnej inicjatywy Mykytyn i ofiarował mu się jako konfident, przyczem oświadczył, że pracował w partii komunistycznej i może w tym kierunku dostarczać informacji. — Świadek po krótkiej rozmowie z nim przekonał się, że nie posiada on należytej orientacji w sprawach w których chciał oddawać policji usługi i ma bardzo skąpe w tym względzie wiadomości. Dlatego zażądał od niego bardziej konkretnych wiadomości, lecz jednocześnie

**nawiązał z nim kontakt**

jako z konfidentem. Ponieważ zaś Mykytyn skarżył się, że jest w nędzy i głodny, dał mu wtedy 5 zł., potem 30 zł.

Przewodniczący: Czy nie mówił on, z jakiego powodu ofiarowuje się z informacjami? —

Świadek: Mówił, że spotkał go jakiś zawód ze strony komunistów.

Przy następnym zetknięciu ze świadkiem Mykytyn podał kilka nazwisk, ale już znanych policji i kilka pseudonimów. W rezultacie świadek doszedł do przekonania, że w gruncie rzeczy Mykytyn wie niewiele, a jednocześnie obudziło się w nim podejrzenie, że może został on

**podstawiony przez jakąś organizację.**

Podejrzenie takie powstało w nim z tego powodu, iż informacje Mykytyna były albo błędne, albo nie pokrywały się z informacjami przez policję sprawdzonemi. Zresztą nie podawał on nic konkretnego, prócz samych nazwisk i pseudonimów.

Przewodniczący: A czy nie było panu wiadomem, że Mykytyn miał jakiś konflikt z policją? —

Świadek: Dowiedziałem się o tem później. Mianowicie, że nazwisko Mykytyn wylgnęło w związku ze sprawą Schlossmana, która była sądzona we wrześniu. Odbyła się nawet —

**u niego rewizja,**

ale nic nie znaleziono. Chodziło o rozpoznawanie bibuły komunistycznej.

Podejrzenia świadka odnośnie do Mykytyna opierały się także na tem, że narzucał mu się on uporczywie i zasypywał go ciągle listami, oraz że zaznaczając schadzki, sam **przeważnie nie przychodził!**



11-letni świadek  
Stan. Stareńko

Sw. Daniel Pańczyszyn  
ojciec Stefana



**Inspektor Łukomski.**

Przewodniczący: Czy Mykytyn przestrzegał pana przed zamachem na p. Prezydenta? —

Świadek: To nieprawda.

W sprawie listu z nagłówkiem „periculum in mora“ świadek zeznaje, że takich listów otrzymał dużo, a gdy świadek pytał Mykytyna, co to za periculum in mora, on milczał lub

**opowiadał banaluki.**

W dniu 5 września świadek rozmawiał z Mykytynem przez 3—4 minuty, potem pojechał na dworzec główny. Tam zawezwano go do telefonu i p. Olenkiewicz zapytał go, czy widział się z Mykytynem i co on mówił, na co świadek odpowiedział:

— **Jak zwykle nie:**

Od chwili zamachu świadek nie widział już Mykytyna, tylko w dniu 9 września otrzymał od niego list, aby przysłał kogoś na ulicę Zamkniętą, gdzie M. oczekiwać będzie posłańca. Świadek wysłał wywiadowcę Bandurę, który jednak czekał kilka godzin nadaremnie. Nazwisk Pańczyszyna i Fidyka nigdy świadek od Mykytyna nie słyszał.

Następują pytania obrońców, a w trakcie ich prosił o głos Mykytyn i oświadczył, że to wszystko, co zeznał kom. Kajdan, **jest nieprawdą.**

Na zapytanie przewodniczącego o rozmowę w branie przy ul. Krasickich, Mykytyn opowiada, że zawiadomił wtedy kom. Kajdana o przygotowanym zamachu komunistycznym. Lecz świadek miał mu powiedzieć że to go nie obchodzi i żeby zajął się zapowiedzianym zjazdem młodzieży komunistycznej. Zaprzecza dalej, jakoby dostał od świadka jakieś pieniądze.

Przewodniczący: Czy pan podtrzymuje swoje zeznania

Świadek: Tak jest

Na zapytanie dr. Greka w sprawie listu Mykytyna, który zaginął, Mykytyn powiada, że w tym liście pisał do świadka, iż tak, jak go przedtem ostrzegał, stało się, gdyż zamach został wykonany.

Świadek zirytowanym głosem zaprzecza temu i powołuje się na świadectwo p. Olenkiewicza, że to nieprawda. A co się tyczy tego zaginionego listu, to świadek szukał go, lecz nie znalazł, czego żałuje, gdyż treść jego potwierdziłaby prawdę jego słów.

Szereg pytań, postawionych świadkowi przez dr. Landau, przewodniczący uchylił, wobec czego obrońca odwołał się do uchwa-

ły Trybunału, który po cichej naradzie zatwierdził decyzję przewodniczącego.

Gdy następnie dr. Landau zwrócił się do świadka z zapytaniem, w którym dawał do zrozumienia, że świadek rozmyślnie zataił ów zaginiony list, przewodniczący zażądał od obrońcy wyjaśnienia tego zarzutu. Na to dr. Landau zawołał zirytowanym tonem:

— **Ja nie jestem przesłuchiwany, odmawiam odpowiedzi na pytanie p. przewodniczącego!**

Z powodu tego odezwania się Trybunał po naradzie ogłosił uchwałę, którą skazano dr. Landaua

**na grzywnę w kwocie 150 zł.**

Po ukończonem przesłuchaniu kom. Kajdana, zeznawała pod przysięgą córka osk Kornhabera

**Klima Kornhaberówna,**

która opowiadała znane już szczegóły rozmów z Lolą Steinówną o informacjach Mykytyna w sprawie zamachu i jego sprawców, powtarzając mniej więcej to samo, co już zeznała młodsza jej siostra. Gdy dr. Głuszkiewicz zainterpelował ją o opinie w sprawie stosunku Mykytyna do narzeczonej, świadek odpowiedział, że widziała często

**jak Mykytyn pomagał Loli jeść.**

Wezwana następnie jako świadek żona Kornhabera, Salomea, korzystając z przysługującego jej prawa:

**uchyliła się od zeznań.**

**NA POPOŁUDNIOWEJ ROZPRAWIE,**

która rozpoczęła się po godz. 5-tej, składali swoje parere znawcy pisma. Wywody te zajęły całą popołudniową rozprawę. Pierwszy był przesłuchany

**p. Wilhelm Nowicki.**

Odnośnie do obu pism, adresowanych do redakcji „Chwili“, i pisma do prez. Hawła, oświadczył rzeczoznawca, że wszystkie one są wykonane jednym i tym samym sposobem kreślenia liter, pochodzą z pod ręki dobrze wyrobionej, wykazują biegłość w używaniu rozmaitego rodzaju pisma i wielką skrupulatność, świadcząca o tem, że piszący zadał sobie wiele trudu, aby te pisma skreślić. Koper ty, w których te pisma były wysłane, wskazują na to samo pochodzenie.

Pocztówka, adresowana do Komisariatu polic. w Przemyślu, a pisana częściowo naśladaniem druku, częściowo pismem zwyczajnem, ma ten sam charakter, co tamte pisma, a są tylko pewne różnice liter.

Pocztówka do dr. Greka z 22. września 1924 r. naśladuje pismo rondowe i wskazuje, że pisał ją ktoś znający się trochę na tem piśmie. Na oko przedstawia się ta kartka od-



**Świadek matka osk. Pańczyszyna.**



Swadek bombowca.

miennie niż poprzednie pisma, lecz po dokładnem zbadaniu wykazuje pochodzenie z pod tej samej ręki.

Co do pocztówki do przewodniczącego r. Frankego, mającej adres polski, tekst ruski, rzeczoznawca ma przekonanie, że również wyszła od tej samej osoby, co tamte pisma. Literę adresu zgadzają się z tamteimi. Tak samo otrzymana ostatnio przez dr. Greka pocztówka nie pozostawia wątpliwości, że

z tej samej ręki.

co wszystkie poprzednie pisma.

Orzeczenie rzeczoznawcy wywołało ogólne wrażenie ze względu na wysnute z ekspertyzy pism wnioski.

## Dwa usiłowane samobójstwa.

(d) Wczoraj na stoku Wysok ego Zamku usiłował popełnić samobójstwo Antoni Płonka, ślusarz kolejowy, zamieszkały przy ul. Rahozy 1. 3. Mianowicie Płonka wypił większą ilość jodyny, a gdy wił się w bólach, natknął się na niego posterunkowy Arciszewski.

Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które Płonce udzieliło pierwszej pomocy, poczem w stanie nieprzytomnym przewiozło go do powszechnego szpitala.

Przeprowadzone dechodzenia policyjne wykazały, że Płonka targnął się na swe życie z powodu żalu po stracie żony.

Drugi wypadek usiłowanego samobójstwa wydarzył się w rzeczywistości przy ul. Pijarów 1. 33. Tu niejako Zofja Dziubińska w celu samobójczym pchnęła się scyzorykiem w prawą pierś. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

## Mussolini a węg. jaskinia gry.

Jaklemy ofiarami moloch hazardu okupił prawo zdzierania skóry z graczy.

Miasto Sopron (Oedenburg) ma zamiar otworzyć szulernię na wielką skalę. Zawiązał się w tym celu syndykat, rozporządzający kapitałem 500 miliardów koron węg., na co złożyli się przedsiębiorcy włoscy, węgierscy i argentyńscy. Ponieważ włoście ministerstwo finansów czyniło trudności w przelaniu odpowiednich włoskich kapitałów na teren węgierski, przeto potężni bankierzy zwrócili się do samego Mussoliniego, który na wywóz pozwolił pod warunkiem, że przy budowie domu gry użytych zostanie 30 proc. robotników włoskich, jakoteż że 30 proc. funkcjonariuszy tego przybytku składać się będzie z Włochów.

Syndykat zamierza również urządzić wielkie domy gry w Budapeszcie i nad jeziorem Błotnem (Balaton). Wzajemnie za to zobowiąże się łożąc na

utrzymanie orkiestry operowej w Budapeszcie, urządzić tamże boisko sportowe i kolejkę lokalną w okolicznych górach. Natomiast Sopron ma otrzymać nowy tramwaj, tor wyścigowy, szereg hoteli i kąpiel. Balaton wreszcie uzyska kasyno i hotel. Wreszcie przedsiębiorcy wyłożą znaczne sumy na cele opieki nad dziećmi w Węgrzech.

Łatwo pojąć, jak szalone zyski będą czerpał właściciele jaskiń gry, jeśli już z góry bez zastrzeżeń przyjmują na siebie tak ogromne ciężary, mające być pewnego rodzaju „zadośćuczynieniem“ dla społeczeństwa za antymoralną i destrukcyjną działalność wspomnianych zakładów...

## Wyrok śmierci na członków sądu doraźnego, który skazał na śmierć mordercę Bottwina.

Warszawa. (AW.) „Ekspres Poranny“ boję Cechnowskiego - Bottwina, otrzymał donosi, że prokurator Sywulak i członkowie sądu doraźnego, który skazał na śmierć za-

oż komunistów wyroki śmierci.

## Demonstracje sow. z powodu procesu Bottwina.

Przemówienia agitacyjne przeciw Polsce. — Kocia muzykę pod konsulem polskim w Mińsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) Według nadeszłych dziś z Mińska doniesień, w dniach 3., 4. i 5. sierpnia komunistyczne organizacje robotnicze i zawodowe zostały zmuszone do wzięcia masowego udziału w demonstracjach antypolskich, zaaranżowanych z powodu sądu doraźnego nad mordercą śp. Cechnowskiego, Bottwinem, we Lwowie. Demonstracje miały cha-

rakter protestu przeciwko rzekomym gwałtom polskim i ogłoszono podczas nich cały szereg agitacyjnych przemówień, atakujących w brutalny sposób rząd polski. W dniu 4. bm. olbrzymi tłum, spędzony przed konsulem polskim, urządził tam kocia muzykę i wznosił pod adresem Polski wrogie okrzyki.

## Zniszczyć w zarodku wszelki przejaw działalności komun!

Zachodzi potrzeba wydania specjalnej ustawy, jednolitej dla całego państwa.

Warszawa. (AW) Prokurator Kowalewski oświadczył w rozmowie z lwowskim korespondentem „Rzeczypospolitej“, że wprawdzie akcja terrorystyczna komunistów w Polsce nie jest dla nas niebezpieczna, ponieważ mamy dostateczne środki, aby stłumić wszelką akcję wywrotową na szerszą skalę, jednak zachodzi potrzeba wydania specjalnej ustawy, przy pomocy której zniszczyć możnaby wszelki przejaw działalności komunistycznej.

Ustawa taka powinna być jednolitą dla całego państwa. Sprawy komunistyczne należy oddać wyłącznie kompetencji policji politycznej jeżeli chodzi o prowadzenie śledztwa. Prerogatywy prokuratora powinny być wzmożone. Powinna być również utworzona instytucja ułożona z 3—4 sędziów śledczych do spraw szczególnej wagi, którzy podlegaliby ministrowi lub specjalnemu prokuratorowi.

## Militaryzacja Białorusi.

Wydawanie broni związkom zawodowym i hutcom szkolnym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Z Mińska donoszą: Władze sowieckie przystąpiły do zupełnej militaryzacji całego społeczeństwa białoruskiego. Władze poleciły poszczególnym zwiazkom zawodowym i hutcom szkolnym wydać potrzebną ilość broni

dla ćwiczeń karabinami. Dwa razy w tygodniu urządzane będą specjalne ćwiczenia polowe. Zwolnieni od nich będą jedynie członkowie związku zawodowego pracowników umysłowych, gdyż ci będą obowiązani jedynie do świadczeń bez broni.

## Manewry armji czerwonej.

Wezmą w nich udział 4 dywizje jazdy pod dowództwem Budiennego.

WARSZAWA, (AW). Manewry armji czerwonej odbędą się we wrześniu w rejonie Psków-Witebsk, oraz w rejonie Zytomierz-Balta. W pierwszej części manewrów ucze-

stniczyć będą 2 dywizje kawalerji, 1 pułk czołowy oraz oddziały techniczne, w drugiej 4 dywizje jazdy pod dowództwem Budiennego.

**PREMIERA 8/8 (sobota) 1925 APOLLO**

Wielki, ultra realistyczny dramat w 8. aktach p. t.

26342

# CUDOTWORCA

Główne role kreują:  
**BETTY COMPTON**  
i **LEON CHANEY.**

Nadprogram: Nowa kreacja tańców ameryk. pary do każdego programu.

## Polska spłaca dług.

Pokrycie zobowiązań polskich, płatnych w pierwszej połowie b. r.

WARSZAWA (AW) Spłaty długów zagranicznych w pierwszej połowie br. wynosły 37,9 milj. zł, w tem na spłatę kapitałów długów 20,3 milj., na spłatę odsetek 17,4. Spłaty te obejmują długi skonsolidowane wobec Ameryki, dalej długi wobec Anglii, Norwegii, Danii, Szwecji, Francji

i Holandji, pożyczkę włoską, pożyczkę dolarową z r. 1925, oraz wobec wierzycieli prywatnych. Same spłaty zostały przekazane w terminach płatności. **Wszystkie bez wyjątku zobowiązania państwa polskiego, które były płatne w pierwszej połowie br. zostały pokryte.**

studia w roku 1925 - 26. Podania zainteresowanych mają być zaopatrzone w zaświadczenie senatu danej uczelni.

## GROŻBA OGÓLNEGO STRAJKU METALOWCÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.). „Robotnik“ donosi, że na wczorajszym zebraniu delegatów robotniczych zakładów metalowych uchwalono zwołać wiec na dnia 10-go bm. i ewentualnie uchwalić ogólny strajk metalowców w Warszawie o ileby rząd do dnia 13 bm. nie zwołał wspólnej konferencji robotników z przemysłowcami metalowymi.

ZYGMUNT ŻYWICKI.

## Assonansów i dyasonansów kilka...

ofiarowuję Nieznajomej!

Ćwierć uśmiech sardoniczny, nieuchwytny pół-ton...  
Madonna z rzeźbionego w marmurze ołtarza  
I opium tajemnicze za ketarą żółta.  
Obietnica, co sama sobą się obnaża...

Przypadłbym może w mroku i całował dłoń jej...  
Możeby opowiadał skandynawskich sto sag!  
Równocześnie fortepian gra fałszywie... Sonje.  
(Z pośród drzew się wychyla raz willa, raz posag...)

Lecz czuwa Bóg nademną! Mówi Zarathustra.  
W przestrzeni nad dachami rozwieszonych anten...  
Patrzyłem się w jej oczy, jak w weneckie lustra...  
(Bardzo mi się podoba erotyczny tan ten...)

O spadek mój niewielki ludzie się jak psy dra.  
(W krainie cichych jezior odszedł biały murzyn.)  
Co cieszył się przedwcześnie przybita klepsydra...  
W epoce radjofonu i lśnących limuzyn...?

Może do niej nie wróce, może przyjde co dzień...  
Brutalny jak terroro z pobliskiej Sewilli...  
Zmówi pacierz nademną samotny przechodzień!  
(W dzwony na Anioł Pański w kościele dzwonili!...)

Lwów, w sierpniu 1925.

## Braterstwo broni Chin z Moskwą

Wizyta chińskiego generała Su w Moskwie.  
Lutek, 4. sierpnia.

(Pat) Z Moskwy donoszą: W dniu 24. lipca przybył do Moskwy w drodze z Berlina do Pekinu chiński generał Su. Na dworcu spotkał jego „czerwony“ głównodowodzący tow. Frunze wraz z całą świtą. Tow. Frunze, witając gościa, miał dłuższe przemówienie o chińsko-sowieckim braterstwie broni, wywołane dzięki „Imperialistycznej“ polityce Anglii. Po długiej poufnej naradzie, gen. Su wraz z Frunzem i członkami „rewwojensowietu“ zwiedzili letnie obozy wojskowe w okolicach Moskwy.

## Wujaszek z Amer. i kucharka

W Szekesfehervar żyje kucharka Anna Horwath która nagle się dziedziczka olbrzymiego majątku. Oto przed kilku dniami otrzymała zawiadomienie, że jej wuj Ferencz Nagy zmarł w Ameryce, zapisując jej spadek w kwocie pół miliona dolarów. Kucharka-miljenerka przyjęła tę wieść oczywiście z radością, ale zarazem oświadczyła, że dopóki pieniądze nie dostanie do rąk, pozostawać będzie w dotychczasowej służbie.

## Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Polską

domagają się faszyci i nacjonałści niemieccy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (g) Z Berlina donoszą, że brał się na specjalne posiedzenie dla sprawy optantów parlament niemiecki. Po wyjaśnieniach ze strony rządu uchwalono rezolucję przeciwko Polsce, domagającą się represali w odpowiedzi na wydalenie optantów nie-

mieckich. W związku z tem „Ekspres Poranny“ dowiaduje się, iż partja faszystowska postawiła wniosek na natychmiastowe zerwanie stosunków dyplomatycznych z Polską, a partja nacjonalistyczna przyłączyła się do tego wniosku.

## Senat gdański na nowej drodze.

Zwycięstwo żywiołów centrowo-lewicowych. - Polityka porozumienia z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (g) Jak donoszą z Gdańska, po siedmiodniowym przesileniu ukonstytuował się nowy Senat gdański. Zarówno skład jego personalny, jak i program oznaczają niewątpliwie zwycięstwo żywiołów

centrowo - lewicowych, a to zarówno z punktu widzenia polityki wewnętrznej, jak i ze względu na wytyczne co do prowadzenia w stosunku do Polski polityki w duchu obopólnego porozumienia.

## Zwrot zapłaconych podatków!

Dochody przewyższyły znacznie wydatki, ale... w Ameryce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (g) Jak donoszą z Waszyngtonu, amerykański minister finansów wystąpił z wnioskiem, który wywołał ogólną sensację. **Mianowicie domaga się zwrócenia płatnikom podatkowym 400 milionów dolarów**

z tytułu wpłaconych przez nich podatków. Minister motywuje swój wniosek doskonałym stanem skarbu, którego dochody w roku bieżącym znacznie przewyższyły wydatki.

## Spisek monarchistyczny w Turcji.

Aresztowania w Konstantynopolu. — Wśród aresztowanych są także posłowie.

Wiedeń. 6. sierpnia. (Pat) „N. Fr. Presse“ donosi z Konstantynopola, że w wyniku śledztwa przeciw tajnemu komitetowi monarchistyczno-reakcyjnemu, który zatacza coraz szersze kręgi, policji udało się wykryć ten spisek przeciw republice. W Konstantynopolu aresztowano 31 osób przeważnie oficerów.

Wśród aresztowanych są również prawnicy, którzy do pierwszego zgromadzenia narodowego. Główne kierownictwo organizacji znajduje się za granicą, a spiskowcy komunikowali się ze sobą przez Włochy, Grecję i Rumunję.

## URLOPOWANIE AKADEMIKÓW.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Minister-

stwem spraw wojskowych uchwaliło urlopować na rok zwyczajnych słuchaczy wyższych zakładów naukowych, którzy kończą

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## 26-ty dzień rozprawy. Kto pisał?

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie składa swe orzeczenie w sprawie inkryminowanych pism drugi rzeczoznawca prof. Franciszek Waleczak.

Przedstawiwszy szczegółowo metodę postępowania przy badaniu owych pism, rzeczoznawca wypowiada opinię, zgodną z orzeczeniem, jakie złożył wczoraj dyr. Nowicki. Specjalnie co do pisma do prez. Hawła, oraz

dwóch pism do redakcji „Chwili”, porównywanych z listem Mykytyna do Jägera, rzeczoznawca stwierdza, że wszystkie znamiona charakterystyczne przemawiają bardzo silnie za tem, iż inkryminowane pisma wyszły z ręki Mykytyna.

Przesłuchanie rzeczoznawcy trwa dalej.

## Ujęcie słynnego defraudanta ministerjalnego.

POD NOSEM POSZUKUJACEJ GO POLICJI CZMYCHNAŁ NA WIEŚ I ZOSTAŁ UJĘTY DZIEKI — KONFIDENTOM.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego”).

Bukareszt, w lipcu.

I bm. rumuńskie władze bezpieczeństwa zdołały wreszcie po długich i ciężkich tarapatach ująć ostawionego defraudanta z ministerstwa skarbu, Demboviceanu. Policja otrzymała poufną wiadomość, że poszukiwany przestępca ukrywa się w miejscowości Draghici u tamtejszego nauczyciela. Niezwłocznie wysłano na miejsce dwoma autami funkcjonariuszy policji, prokuratorji i władz śledczych. Opodal wsi auta zatrzymano, a jeden z detektywów w towarzystwie szofera udał się do domu nauczyciela i oświadczył Demboviceanu, że został przysłany przez jego siostrę, by go przewieźć przez granicę. Defraudant dał się podejść i uwierzywszy przybyłym, wsiadł z nimi do auta, które popędziło na miejsce, gdzie czekali ukryci przedstawiciele władzy. Tutaj dokonano aresztowania przestępcy, który próbował bronić się rewolwerem, został jednak ubezwładniony.

Jak się później tłumaczył, był z początku przekonany, że został napadnięty przez bandę Tomescu i Munteanu i dlatego chwycił za rewolwer.

W toku przesłuchania opowiedział szczegółów swej słynnej ucieczki. Wymknąwszy się strażnikom, wyszedł najspokojniej z gmachu ministerstwa i tramwajem pojechał do jednego z przyjaciół, któremu oświadczył, że zdołał się wydostać na wolność za kaucją. Odwiedzivszy jeszcze drugiego znajomego, poszedł pieszo na dworzec, kupił bilet trzeciej klasy i dojechał do Draghici. W drodze policja przeszukiwała pociąg — ale tylko wagony I i II klasy! W Draghici znalazł schronienie u nauczyciela, przedstawiwszy się mu jako chory student, potrzebujący wypoczynku na wsi.

Demboviceanu został skuty i przewieziony do Vacaresti. Tak więc skończyła się na razie ta głośna afera, która całą Rumunię ogromnie wzburzyła.

Jako szczegół charakterystyczny należy dodać, że konfidentem, który policji zdradził miejsce pobytu Demboviceanu, był jeden z jego przyjaciół, znęcony nadzieją otrzymania wysokiej nagrody.

## Nowe miny złota na Syberji.

12.000 GÓRNIKÓW PRACUJE W MINACH ZŁOTYCH GUBERNJI ALDAŃSKIEJ. — OKROPNE WARUNKI — POSZUKIWACZE ZŁOTA ŻEBRZA O KROMKĘ CHLEBA.

(?) Sowiety ros. ogłosiły urzędowe sprawozdanie o nowej „czerwonej krainie złota” w północnej Syberji, zapowiadając, że będzie to druga Klondyka. Organizacja bolszewicka dla eksploatacji złota, jak również klimatyczne i komunikacyjne warunki w tej nowo odkrytej krainie złota są wprost odstraszałające. Mimo to wybrało się już tam 12.000 robotników, licząc się z tem, że rząd sowiecki daleko a złoto bliskie, a więc kontroli takiej nie będzie i każdy zdoła się w pierwszych czasach obłowy sowieta, co wynagrodzi wszelkie trudy.

Ta kraina złota położona jest w gubernji Aldońskiej w odległości 1500 km. na północ od Władywostoku. (Ta sama odległość do Irkucka). Komisja, która miała zbadać teren min złotych, orzekła, że będzie można wydobyć stamtąd około 400 ton złota. Przy normalnej eksploatacji na jednego robotnika wypadnie przeciętnie 5 uncji złota dziennie. Najbogatsze pokłady mają się znajdować w dolinie rzeki Tuntien.

W roku zeszłym wyprawiły się dwa statki z Irkucka w górę rzeki Aldony i przepłynąwszy 50 km., obejmujących miny złote, dostały się do miejscowości, gdzie założono następnie główną stację, filję banku państwowego, komunistyczne „kontórki” i sowiecki trust „Aldonzoloto”, który ma się zająć zorganizowaniem przyniesu i obecnie także metal złoty, wydobyty na tych terenach.

Trust „Aldonzoloto” zaanektował dla siebie (przynajmniej na papierze) najbardziej „dochodowe” tereny, wydzierżawiwszy je pojedynczym górnikom. Ci muszą wydobyć złoto dostawić trustowi. Robotnikowi nie wolno przy opuszczeniu kopalni zabrać więcej, jak 5 uncji złota. (Oczywiścież nakazu tego nikt nie przestrzega tak skrupulatnie, bo wszyscy kradną: robotnicy i kontrolerzy.

Ze wszystkich stron przybywają do tej nowej krainy złota rozmaici ludzie. Mimo, że mroz dochodzi tu do 30 i 40 stopni, a ziemię trzeba sztucznie odgrzewać, aby mógł kopać minę ludzic ci, nie zważając na mrozy, na głód i brak pomieszczeń, (zakopują się w „śniegowej chacie lodowej”) przybywają, zwabieni magicznem słowem: „złoto”. I oto ci przyszli bogacze żebrzą dzisiaj o kromkę chleba, a jest to objaw zwykły zresztą w każdej nowej krainie złota. Tak było w Kalifornji i Klondyke. Lecz Kalifornja i Klondyke miały inne warunki klimatyczne. — Łatwiej zwalczy człowiek upały, niż mrozy i nieogrzana ziemia, która nie nie rodzi.

To też powiadają pesymiści, że „Aldonzoloto” nie ma przyszłości.

## „Swoj swego”.

Koniokradzi pokłócili się i pozabijali się.

(pja) W nocy z 29 na 30 lipca jechali lasem między wsią Dermanką a kol. Hutą, pow. luckiego

zaw. dwoi koniokradzi

Abram Liberman, Symche Liberman, Wolf Brydstein, Hersz Brydstein i Józef Cytwar, wszyscy z miast. Zofjówki.

Nasi kochani „fachowcy” jechali najprawdopodobniej na jakiś gościnne występy i po drodze pokłócili się. Od słów przeszli do czynów i użycia broni, aż w rezultacie

dwóch padło zab tych,

a to Wolf Brydstein i Józef Cytwar.

Przerażeni swoją własną „nieostrożnością” pozostali, chcąc się wykręcić od odpowiedzialności, zameldowali policji o zdarzeniu, zaznaczając, że jakoby z za krzaków strzelało do nich jakichś dwóch nieznanymi osobnikami, zabijając Brydsteina i Cytwara.

Istnieją jednak poważne poszlaki, że oni sami tych swoich kolegów zabili. Dochodzenie w toku.

## Rozmaitości.

(s) Rumunja nie wydała obcych robotników. Wobec pogłosek, które się pojawiły w prasie zagranicznej, zwłaszcza angielskiej, że rząd rumuński dąży do wydalenia wszystkich robotników obcych (wśród których jest wielu Anglików, pracujących głównie w przemyśle naftowym) władze rumuńskie ogłosiły dementi tej treści, że zarządzenia odnośne mają charakter kontroli, nie zaś szykany. Na przyszłość będzie się obcym robotnikom udzielać pozwoleń na dłuższy pobyt, niż dotychczas.

(s) Śladami Karola XII. Jak już donieśliśmy, szwedzki inżynier i sportmen Raś postanowił konno odbyć drogę z Ploesti (Rumunja) do Stralsundu (nad morzem Bałtyckiem), którą przeszło 200 lat temu jechał Karol XII. Jak się dowiadujemy, inż. Rasch zakończył ostatni etap swej podróży i wraz z małżonką przybył ko no do Stralsundu.

(s) Rozgoryczenie wśród mniejszości narodowych Rumunji wywołały egzamina bakalarskie (maturalne), przy których stawiano specjalne wymogi co do znajomości języka rumuńskiego, tak, że większa część kandydatów przepadła. Wobec tego partje mniejszościowe zorganizowały specjalne kursa dla „spalonych” kandydatów, oraz wszczęły starania, by im pozwolono zdawać egzamina powtórne.

## Olbrzymie nadużycia urzędników policji.

Nasza korespondent donosi z Temesvaru (Timisoara): Wielką sensację wywołała tu wielka afera korupcyjna, w której maczał ręce prefekt i szereg wyższych urzędników policji. Panowie ci pod różnymi pozorami wymuszali od kupców i przemysłowców znaczne sumy pod pozorem zbierania składek na fundusz ubiorowy policji. W istocie kubany te szły do ich prywatnej kieszeni. Na polecenie prokuratora winnych urzędników aresztowano z wyjątkiem samego prefekta, bawiącego w Karlsbadzie. Aresztowania te wywarły wielkie wrażenie wśród

„KUPON WIECZKU“

Nr. 20

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

ludności. Słychać, że afera zatacza coraz szersze kręgi. Niesumieśni urzędnicy w ten sposób zebrali znaczne majątki, które ulokowali po bankach. Oczekiwane są dalsze aresztowania i nowe sensacyjne szczegóły.

## Kolejka górską stoczyła się z nasypu.

(2 zabitych, 40 ciężko rannych.)

W Neumarkt (Rumunja) wydarzyła się onegdaj straszna katastrofa: Oto grupa turystów, złożona z 50 osób, wybrała się na wycieczkę kolejką górską, która biegnie wzdłuż doliny rzeki Putna. Na spadzistej drodze nagle hamulce odmówiły posłuszeństwa, a wozy kolejki w szalonym pedzie stoczyły się w dół i wyskoczyły z szyn. Dwu turystów zostało zabitych, czterdziestu odniosło ciężkie rany.

## Kronika bieżąca.

**DYREKCJA TEATRÓW** zawiadamia, iż z dniem 1. sierpnia br. ulgowe legitymacje na prawo wstępu do teatrów, wydane na sezon 1924/5 roku, prócz stałych prasowych, są nieważne, które należy odnowić w Dyrekcji Teatrów, w jaknajkrótszym czasie.

**KAZIMIERZ JUNOSZA—STĘPOWSKI**, znakomity artysta scen polskich przybył do Lwowa i rozpoczął próby z naszym zespołem nad przygotowaniem repertuaru gościnnych występów, które rozpoczną się już w sobotę, bież. tygodnia, dnia 8. sierpnia, na scenie teatru Wielkiego. Na początek występów dany będzie fascynujący drama „Jastrząb“, w którym p. Stępowski w roli Jerzego hr. de Daszeta, stwarza wprost niedoścignioną kreację. Partnerką jego w roli Mariny będzie p. Rasińska. Dalszą obsadę tworzą pp.: Niemirycz, Pillerowa, Brzeski, Czaki, Nawrocki, Posiadłowski, Szosland, Nieprzowski i inni. Reżyseria spoczywa w wytrawnym ręku p. Rasińskiego. Na drugi występ zostanie odegrana świetna sztuka Savoir'a „Ósma żona Słodrodego“ z p. Stępowskim w głównej roli Browna. W połowie przyszłego tygodnia ukaże się z gościnnym udziałem p. Stępowskiego nieznaną na naszej scenie sztukę „Uwodziciel“. Bilety nabywać można już od dnia dzisiejszego w Kasie teatru Wielkiego i w Kasie miastowej.

**„SAMOOBRONA“ ZW. AK. MŁ. ZJEDN.** otwiera z dn. 15 bm. kursa przygotowawcze do egzaminów kwalifikacyjnych na Politechnice lwowskiej (z zakresu geometrii wykreślnej, fizyki, matematyki i szkicowania). Warunki dostępne. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od g. 18—19 w Pol. Domu Akad. Lwów, Królewska 7, parter na prawo.

**W ZWIĄZKU Z 5 ROCZ. ZWYCIESK. BITWY warszawskiej** ukaże się 15 bm. nadzwyczajny numer miesięcznika „Bellona“, poświęcony całkowicie operacji sierpniowej 1920 r. Numer wypełnia studia poszczególnych momentów operacyjnych poczynając od obustronnych planów działania, studia te, wiążąc się ze sobą treścią, dadzą pierwszoplanowy, z dokumentów wysnuty obraz wielkiego wydarzenia dziejowego. Numer ten ze względu na

# WÓDZ TEMPLARJUSZÓW

Od piątku 7/8 925 w Kinoteatrze FATAMORGANA

monumentalne arcydzieło filmowe w 7. aktach p. t.

Olbrzymi romans historyczny osnuty na tle arcydzieła Lessinga „NATAN MEDRZEC“. W głównych rolach: WERNER KRAUS, KAROL de VOGT, i słynna piękność BELLA MUSZRAY. 2.367

możliwość wyczerpania nakładu należy zawczasu zamawiać w Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa, Nowy Świat 67.

**SZKOŁA HAND. DOKSZTAŁCAJĄCA.** Lw. Kongregacja Kupiecka otwiera z dniem 1 września br. własną trzyklasową szkołę handlową dokształcającą, z programem nauki, dostosowanym do dzisiejszych potrzeb kupiectwa, do którego między innymi wprowadzono także naukę języka niemieckiego i francuskiego. Bezpłatna nauka będzie się odbywała codziennie od g. 8—10 przedpoł. Wpisy rozpoczną się w ostatnich dniach sierpnia br. Nauzie zostanie otworzona I klasa. Kongregacja Kupiecka wzywa wszystkich PT. kupców, w interesie stanu kupieckiego zapisywali swoich uczniów do tej szkoły jak najliczniej.

(!) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Sekcja druga skarbowa obradowała dnia 4. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego. Uchwala 1) odmiennie od wniosku Magistratu a zgodnie z uchwałą komisji plantacyjnej Rady Miejskiej wydzierżawić sad w szkole drzew obok rogatki Stryjskiej ogrodnikowi J. Szychowskiemu na r. 1925 za 50 zł., zaś sad na Wysokim Zamku pod kopcem Kazimierzowi Albertowi za 10 zł.; 2) odmiennie od wniosku Magistratu a zgodnie z uchwałą Sekcji I. Rady miejskiej przyznać subwencję jednorazową w wysokości 1000 zł. Kat. Związkowi Polek; 3) sprawę dodatku komunalnego do państwowych opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków itd. odesłać do komisji prawniczej; 4) przeprowadzić bezzwłocznie usunięcie korytkowych rynien drewnianych na podkaszu budynku mińskiego Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich kosztem 1818 zł. 30 gr.; 5) przyznać kredyt dodatkowy na r. 1925 w wysokości 10.000 zł. na koszty konserwacji kanałów.

**CYRK WE LWOWIE.** Na wczorajszym posiedzeniu delegatów Rady miejskiej uchwalono zezwolić przedsiębiorcy „Modrano“ na urządzenie widowisk cyrkowych we wrześniu na placu Misjo narskim za orłata placowego po 35 zł. dziennie i 80 proc. podatku od biletów wstępu. Wniosek, aby opłaty z tego podatku wpływały wprost do kasy teatrów miejskich, upadł. Mianowicie delegaci Rady stanęli na stanowisku, zaznaczonym w prze mówieniu prez. Neumanna, że wobec ostatniej uchwały Rady miejskiej i przyjęcia przez gminę w ramach uchwalonego budżetu pokrycia przewidywanego deficytu teatralnego, odprowadzanie dochodów z opłat widowiskowych do kasy teatrów jest bezcelowym, gdyż powinny one wpływać wprost do kasy miejskiej.

(d) **ORGJE PIJACKIE W ŚRÓDMIEŚCIU.** — Odnośnie do podanej wiadomości pod tym tytułem proszani jesteśmy zaznaczyć, że restauracja Antoniny Habnowej przy ul. Kościuszki i obecnie prowadzona jest przez kierownika p. Hermana Angstrejda. Lokal zwykle otwarty jest jedynie w przepisanych godzinach i do tej pory w nim nie było żadnej awantury. Jeżeli w nocy na ulicy są krzyki, to czynią przechodnie, gdyż właśnie ulica Kościuszki łączy dwie najruchliwsze ulice, jak Sykstuska z Trzeciego Maja.

(d) **POŻAR W LODOWNI.** Wczoraj rano wybuchł pożar w lodowni Henryka Schleichera przy ul. Kapielnej. Powodem pożaru było porzucenie palącej się słomy na śmiecie przez zajętego tam robotnika Simona Scherra. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

(d) **CO ZNALEZIONO NA CMENTARZU TRAELOWYM.** Leon Illicki, młoter, zam. przy Smoleńskiej 46. rwał się wczoraj na cmentarz traelowski przy ul. Piliłchowskiej. Tam obok jedne-

go z grobów znalazł płód ludzki w stanie zupełnego rozkładu. Lekarz miejski dr. Doliński polecił płód ten odstawić do Zakładu medycyny sądowej.

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała Józefa Wącika za włóczęgostwo; Annę Kochanowską, Władysława Donaradzkiego i Stefana Korala za kradzież i niebezpieczne pogrozki; Łuksza Deca za żebractwo oraz Józefa Korczaka za kradzież kieszonkową.

## Głowa Alfreda



rzynska kopa poślug oryginału greckiego z 4 wieku przed Chrystusem.

## Międzynarodowy zjazd Izby handlowych.

Z inicjatywy Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie Ministerstwo Przemysłu i Handlu postanowiło podjąć oficjalne kroki w kierunku zorganizowania w czasie tegorocznych Targów Wschodnich międzynarodowego Zjazdu Izby handlowo-przemysłowych we Lwowie, który obradować będzie w związku z mającym się odbyć w tymże czasie zjazdem Izby handlowych Państwa Polskiego, w myśl uchwały zapadłej na ostatnim zjeździe tych Izby w czasie Wystawy Pemońskiej w Grudziądzu.

Według koncepcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, międzynarodowy zjazd Izby handlowych miałby objąć wszystkie państwa europejskie ze szczególnym uwzględnieniem tych krajów, które w naszych międzynarodowych stosunkach gospodarczych odgrywają lub odgrywać mogą rolę największą.

„KOPERNIK”

Dziś w piątek 7. b. m. PREMIERA

„MARYSIENKA”

Potężny dramat erotyczny w 8 aktach o promienionym blaskiem poezji i czaru p. t.: 26349

**NA ZELISZCZACH MIŁOŚCI (TANIEC MOTYLA)**W głównej roli przepiękna **BEBE DANIELS** odtwarza z pełnym artystyzmem „TANIEC MOTYLA”, oraz **E. TORRENCE** znany z obrazu „DZWONNIK z NOTRE DAME” jako „KROL ZEBRAKOW”.**Z nad modrego Dunaju.**

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego.)

**ZNIESIENIE WIZ PASZPORTOWYCH MIĘDZY AUSTRIĄ A NIEMCAMI. — WIELKI MEETING LOTNICZY PODCZAS TARGÓW JESIENNYCH. — WYCIECZKA APTEKARZY AMERYKANSKICH DO WIEDNIA. — DRĘCZENIE ZWIERZĄT W MENAŻERJI SCHOENBRUNSKIEJ.**

Wiedeń, w sierpniu.

Między Austrią a Niemcami zostały wreszcie zniesione wizy paszportowe, usuwające ostatnią zapórę, która dotychczas odgraniczała te dwa „bratnie” kraje. Nie trzeba dodawać, że stało się to w pierwszym rzędzie ze względów politycznych, głowi propagowania idei przyłączenia Austrii do Niemiec, co w rozżwieźdzonej dzielnicy miast podkreślił poseł austriacki w Berlinie dr. Frank, nazywając dyplomatycznie fakt ten zaczątkiem nadziei, na ziszczenie się marzeń przyłączeniowych.

Zniesienie wiz paszportowych będzie dla Austrii o tyle korzystne, ile że z Niemiec zaczynają obecnie napływać do świecących pustkami większych zdrojowisk austriackich całe falangi letników, aby w Salmogrodzie lub w Ischlu pozostawić swe marki złote w zamian za deszcz i burzę.

Ale i Wiedeń zapelni się w początkach września obcymi gośćmi, gdyż podczas Targów Jesiennych ma się tutaj odbyć staraniem Aeroklubu wielki meeting lotniczy, oryginalny także i z tego powodu, że weźmie w nim również udział publiczność, która będzie miała sposobność korzystać za skromną opłatą z wrażeń bogatych, w jakie obfituje jazda samolotem.

Inicjatorzy tego meetingu mają bowiem zamiar uleczyć obawiającą się jazdy samolotem publiczność z niczem niesprawiedliwego strachu, aby w ten sposób zrobić już dziś propagandę dla przyszłej powszechnej komunikacji powietrznej, kiedy to ludzie przelatywać będą samolotem z jednej ulicy na drugą, nieczem ptaszki.

Postanowienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, obejmującego patronat nad międzynarodowym zjazdem Izby Handlowych i wprowadzającego w grę dla powodzenia tej sprawy, cały aparat urzędowy, jakim rozporządza, powitać należy z prawdziwym uznaniem, jako dowód głębokiego zrozumienia tych zadań na polu międzynarodowej współpracy gospodarczej, jakie w obecnej sytuacji ze szczególną siłą przed Polską stają.

Spodziewać się też należy, że Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie, której przypadnie w udziale przygotowanie i zorganizowanie tak doniosłego, pierwszego tego rodzaju zjazdu w Polsce, zdoła się z powodzeniem wywiązać z tego trudnego zadania.

**Groźny huragan na Podkarpaciu.**

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“.)

Skole, 4 sierpnia.

(sr) Wczoraj szalał w całej okolicy tutejszej, oraz na znacznym obszarze wzdłuż Karpat groźny huragan, który wyrządził wielkie szkody, wyrывая drzewa z korzeniami i zrywając dachy z domów. Orkan zniszczył i połamał wiele drzew owocowych i wyrządził wiele szkód w polu i po wsiach

Tymczasem jednak utartą drogą wodną przytyć mają w dniach najbliższych do Wiednia aptekarze amerykańscy, którzy dnia 9. lipca opuścili na parowcu „Cleveland” Nowy Jork, celem udania się do Europy. Już w roku 1914 — przybyli oni na stary kontynent z zamiarem zwiedzenia jego osobliwości, lecz we Frankfurcie dowiedzieli się o wybuchu... wojny światowej, która ich zmusiła do zaprzestania dalszej podróży. Obecnie, po latach jedenastu mają oni nadzieję dostania się aż do Wiednia, obliczywszy po aptekarsku, że chyba druga wojna obecnie nie wybuchnie, psując im plan podróży...

Natomiast oryginalną wojnę ludzi ze zwierzętami obserwować można w menażerji schoenbrunskiej, gdzie publiczność powojenna dręczy wszelkimi sposobami zamknięte w klatkach zwierzęta, bądź to z naiwności, bądź też z głupoty.

Dziele się to zaś głównie dlatego, że zredukowani — zostali ze względów oszczędnościowych strażnicy, pilnujący porządku, z powodu czego cierpią bardzo zwierzęta, którym dzieci, szczególnie, jeśli chodzi o małpy, wyrządzają rozmaite psoty, świecąc im w oczy lusterkami i dając im do obgryzania zapalki.

Z tego też powodu postanowili członkowie wiedeńskiego Towarzystwa ochrony zwierząt pełnić służbę w menażerji, celem ochrony tych przymusowych mieszkańców klatek od sekatur ze strony publiczności.

Mieczysław Lisowski.

w okolicy Ławocznego, Hrebenowa, Smorza, Różanki itd. Temperatura od paru dni znacznie oziębiła się, tak, że mieszkańcy tutejszych okolic chodzą w zimowych odzieniach. Niektórzy „znawcy” aury miejscowej spodziewają się opadów śnieżnych.

**Napady we Lwowie.**

(d) Bezpieczeństwo na ulicach miasta Lwowa bardzo szwankuje, o czym świadczą liczne napady i ataki nożowców na przechodniów. I tak na przykład wczoraj znowu było kilka napadów. Z pośród tych wspomnieć należy o napadzie na Franciszka Górna, konduktora kolejowego, którego o godzinie 11 w nocy napadło kilku nieznanych osobników. Napastnicy wyrwali mu torbę skórzaną, zawierającą drobiazgi, blok na wystawianie biletów oraz gotówkę 80 zł., poczem zbiegli.

Na placu Misjonarskim znowu nieznanymi sprawcy napadli na Jana Kłótkę, zamieszkałego przy ul. Piastów 1. 22. Kłótkę został pobity na całym ciele, a nadto doznał złamania obojczyka. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe, policja zaś wdrożyła poszukiwania za napastnikami.

Natomiast Marja Korzeniowska doniosła wczoraj do policji, że na jej 12-letnią córkę, Helenę, napadli trzej osobnicy i bar-

dzo dotkliwie ją pobili tak, że musiano zawezwać Pogotowie ratunkowe. Później pokazano się, że napastnikami tymi byli dwaj bracia Stanisław i Władysław Malinowscy oraz Ignacy Ziemkowiec, którzy mieszkają przy ul. Wulka Panieńska 1. 10.

Kazimierę Łokietkę, zamieszkałą przy ul. Łazarza 1. 12, na Walach Hetmańskich laską po głowie pobił niejaki Władysław Rogoziński. Ofiarę napadu przewieziono do szpitala.

**Jeszcze jedno kłamstwo brukówki ukraińskiej.**

W Nr. 55 „Nowoho Czasu” jest wzmianka jakoby o bezprawnych czynnościach urzędnika starostwa w Łucku i również bezprawem zamknięciu drukarni Rychtera.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Jak mnie dzisiaj poinformowano z kół miarodajnych, drukarnia Rychtera była w stanie anty-sanitarnym, co stwierdził jeden z urzędników starostwa. Wtedy starosta wyznaczył specjalną komisję w składzie powiatowego komendanta policji, lekarza powiatowego i jednego z referentów starostwa, którzy stwierdzili niehygieniczny stan drukarni i zapieczętowali ją. Sprawa ta dla ostatecznej decyzji przekazana została województwu.

Wszelkie brednie „Nowoho Czasu” o 50 złotych i „bezprawem” zamknięciu drukarni są dowodem wysokości poziomu moralnego tego pisma.

**KAWA RIEDLA.**

243

**Kronika sportowa.**

PIŁKA NOŻNA.

Biali — A.Z.S. 2:1 (2:0).

Rozstrzygająca trzecia rozgrywka o mistrzostwo kl. B. podokręgu lwowskiego między zwycięzcami grup Białymi a drużyną A.Z.S. zakończył się zwycięstwem Białych. Drużyna białozielonych stanie jeszcze do dalszych zawodów o ostateczne wejście do klasy A. Biali zasłużyli na zwycięstwo w zupełności. Aczkolwiek nie mieli w ciągu gry zasadniczej przewagi, to jednak ich atak potrafił przeprowadzić więcej udanych akcji, z których dwie zapewniły im zwycięstwo. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem bezproduktywnej inicjatywy nieźle grających akademików. W drugiej połowie Biali grają więcej ofenzywnie, przez okres 30 min. potrafił zaszachować przeciwnika i dopiero przed samym końcem zawodów wypuścili z rąk inicjatywę. A.Z.S. zdołał w tym czasie uzyskać honorową bramkę z centry 1. skrzydłowego. Drużyna Białych lepiej prezentuje się fizycznie, akcje jej napastników przedstawiają większą wartość ze względu na znaczne zrozumienie współpracy, przy dokładnem oprowadzaniu piłki. Na wyróżnienie zasługuje dobrze we Lwowie znany Murski, technik i strzelec niepośledni. Akademicy grają nadzwyczaj ofiarnie, ale zapominają ze szkodą dla siebie, iż wynik nie zależy jedynie od sumy fizycznej energii, jaką w grę się wkładają. Potrafił bezsprzecznie utrzymać grę otwartą a liczne sytuacje podbramkowe nie potrafił wykorzystać, dzięki brakowi umiejętności, a może niedyspozycji strzałowej. Dla Białych uzyskał bramki Murski, jedną przy pomocy obrońcy A.Z.S., dla A.Z.S. środkowy napastnik z centry 1. skrzydłowego Sędziował dobrze p. Schlessner. Publiczności 500 osób

**Kupujcie** **Lukaschik'a** **Kupujcie**  
**Mydło „Młotek i Perlik“**  
 pod gwarancją czysto.  
 REPREZENTACJA DLA MAŁOPOLSKI:  
 EDWARD STEIN, KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 7.  
 Reprezentacja na Lwów i okolice: LEON BERGMAN, ul. Sykstuska 48.

2080

## Masowy zjazd skautów ruskich.

(Własna korespondencja „Wiek Nowego“)

SKOLE, 5 sierpnia.

(rs) W dniu wczorajszym rozpoczął się w Skolem wielki zjazd skautów ruskich z całego Podkarpacia. Przyjechały również skautki w liczbie kilkudziesięciu. Miasto całe pozostaje pod znakiem tego zjazdu. Zwraca uwagę fakt jednolitego umundurowania i dobrego wyekwipowania chłopców i dziewcz-

cząt, co świadczy o silnej organizacji i propagandzie ukraińskiej w tej okolicy. Bawił tu niedawno dr. Hankewycz. Skauci znaleźli przytułek w budynku 7-klasowej szkoły męskiej. Charakterystyczne, że w szeregach ich można było zauważyć bardzo znaczny procent dorosłych mężczyzn.

## Sowiety sybsydjują antypaństwowe organizacje w Polsce.

### Białoruski CIK. a „Włościańsko-Robotnicza Hromada“.

Luch, 4 sierpnia.

(pja) Z Mińska donoszą: Centralny Komitet Wykonawczy Białej Rusi w Mińsku postanowił na jednym z ostatnich swolch posiedzeń wydać bezzwrotną „zapomogę“ nie-

dawno zorganizowanej w granicach Polski „Włościańsko-Robotniczej Hromadzie“. Zapomoga ta ma wynosić przeszło 100 tysięcy rubli złotych.

## Bandycki napad na kasjera hotelowego.

Bezczelność „eleganckich“ bandytów. — Po obrabowaniu kasjera odwrót pod osłoną rewolwerów. — Walka. — Postrzelenie jednego policjanta, posługacza hotelowego i kilku przechodniów. — Trzech bandytów padło pod kulami goniących za nimi policjantów.

(?) Amerykańscy bandyci wąż się na nadzwyczajne napady. Brawurą iście szelmowską udaje się im najczęściej steroryzować napadniętych i umknąć z łupem. Ale wypadek o którym właśnie donoszą dzienniki chicagowskie, przewyższa wszelkie znane dotąd brawurowe napady tych eleganckich przestępców, którzy ubrani jak gentlemani, wślizgują się do pierwszorzędnych hoteli, do barów i dancinów i kradną podług systemu nieznanego jeszcze w Europie.

Otóż ubiegłego tygodnia weszło takich pięciu panów do pierwszorzędnego hotelu w Chicago, wmiészawszy się w tłum gości, którzy przybyli tam na popołudniową herbatę. W pewnej chwili zniknęli z sali i udali się na trzecie piętro do kancelarii kasjera hotelowego. Pod groźbą rewolwerów wymusili na nim, że otworzył kasę i wydał im znajdującą

się tam sumę 10.000 dolarów. Potem go związali i najspokojniej zeszli na dół. Dopiero na krzyk kasjera zbiegła się służba i gdy już bandyci zmierzali ku wyjściu, rozpoczął się za nimi pościg. Bandyci wyjęli rewolwery torując sobie drogę pod osłoną strzałów.

Padł jeden z nadbiegłych policmerów ciężko ranny, zranionych też zostało kilku przechodniów i posługacz hotelowy. Bandyci ostrzeliwując się dopadli auta i poczęli uciekać. Policjanci wzięli drugie auto i w pościgu zaczęła się na nowo strzelanina. Dwóch bandytów uciekło, trzej zostali zabici podczas pościgu.

Nazajutrz przyłapano jednego ze zbiegłych bandytów i znaleziono przy nim część zrabowanych pieniędzy. Drugi gdzieś przepadł lecz i ten prawdopodobnie wpadnie w pułapkę.

Cracovia — Vienna 3:2 (1:1).

Po dłuższej przerwie, spowodowanej zalaniem boiska Cracovii wskutek powodzi, odbył się onegdaj mecz między powyższymi drużynami, zakończony porażką drużyny wiedeńskiej.

Vienna gra w sobotę i niedzielę z Pogonią, więc przypuszczać należy, że również poniesie porażkę.

Pierwsze zawody o puchar L. Z. O. P. N.

odbędą się dn. 8 bm. (sobota) o godz. 5-ej popoł.

na boisku Hasmonei. Do zawodów stają dwle groźne konkurentki Hasmonea — Lechja. Spotkanie tych drużyn cieszą się zawsze wielkimi zainteresowaniem, a dodać należy, że obydwaj rywale znajdują się obecnie w bardzo dobrej formie. Wyniku przewidzieć dzisiaj nie można, twarde i zawsze z uporem grające drużyny wyteją nlewatpliwie wszystkie siły, by zdobyć cenne punkty. Zwycięstwo przypadnie drużynie o spokojniejszych nerwach. Zawody poprzedzi spotkanie w piłce ręcznej drużyn Hasmonea — Lechja. Popularne ceny wstępu

umożliwią licznym adherentom sportu ujrzenie powyższych b. ciekawych zawodów.

### KOLARSTWO.

Bieg kolarski na przestrzeni 10 i 30 km, urządza Lwów. Tow. Kol. i Mot. w niedzielę dn. 16 sierpnia br. na szosie Lwów — Janów. Start biegu o 8 rano z 5 km, tj. od szkoły ludowej. Zawodnicy mają się zebrać o g. 7-ej. Dla zwycięscy i dwu następnych nagrody w żetonach. Zgłoszenia i siodełkowe w kwocie 1 zł od członków L.T.K. i M., od innych po 2 zł, przyjmuje codziennie między 9—1 i 3—7 firma p. Z. Wałukiewicza przy ul. Akademickiej 15.

### PLYWANIE.

Zawody pływackie w Łucku odbyły się dn. 25 lipca i 1 sierpnia, pierwsze na szybkość (na odległość 1000 m), drugie na wytrzymałość.

Wyniki były następujące: na 1000 m.: 1) Fiszbawski 16 m. 2 sek; 2) Kuperman 17 m. 30 sek; 3) Lubawski 17 m. 46 sek. — Na wytrzymałość (z biegiem rzeki): 1) Cyrula 7 km. 815 metrów; 2) Fiszbawski 7 km. 620 m.; 3) Korczemny 7 km. 102 m.

## Z podróży po Małopolsce.

WYWIAD „WIEKU NOWEGO“ z KOMISARZEM RZĄDOWYM SKOLEGO P. KAROLEM DUDRA.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“.)

Skole, 3 sierpnia.

Niezwykle szybki rozwój Skolego, mającego szczególnie sprzyjające warunki rychłej przemiany z miasteczka w miasto z wszelkimi urządzeniami europejskimi, oraz w letnisko, do którego coraz więcej osób zjeżdża porą letnią, skłonił reprezentanta redakcji „Wiek Nowego“ do zasięgnięcia bliższych informacji u komisarza rządowego p. K. Dudry, kupca i właściciela realności w Skolem. Komisarz Dudra stoi na czele zarządu miasta od lat 11-stu, tj. od chwili wybuchu wojny. Sprawował swe obowiązki w chwilach dla kraju najbardziej krytycznych i na posterunku tym przetrwał całą wojnę wraz z wszelkimi inwazjami i przemianami, jakie z sobą przyniosły przemarsze wojsk i konstelacje polityczne. W duchowym i narodowym życiu miasta tego, któremu okoliczności nadały charakter niemal kresowej placówki, dawał — jak to podkreśliła w jednym z pism lwowskich w r. 1915 znana literatka Maryla z Młodnickich Wojska — zawsze czynne świadectwo umiłowania Polski, a dom jego był ostoją pracy i myśli narodowej. Od czasu piastowania przezeń godności komisarza rządowego datuje się era rozwoju Skolego, zapoczątkowanego przed wojną przez ówczesnego burmistrza dr. Mironowicza, którego zasługą jest m. i. stworzenie pięknego parku miejskiego. W czasie wojny park ten uległ dewastacji, a do porządku doprowadził go znów obecny komisarz rządowy. Oczyszczono również rynek, który dawniej tonał w bagnie, a wygrzewały się na nim w bajurach wieprze do słońca.

Z Rynku usunięto stragany, a umieszczono je opodal na specjalnym placu, gdzie zbudowano czystością swą wzór podobnym bazarkom stanowić mogące budki drewniane, w których otrzymać można wszelkie towary spożywcze. Również energiczna walka z lichwą wyklucza wszelki wyzysk, od którego odstrasza ostre kary. Natychmiast po zażaleniu na dorożkarzy miejscowych zwołał ich komisarz rządowy na osobne zebranie, na którym zagrożono im represjami w razie wyzysku. Podobną akcję prowadzi się przeciw paskarstwu letniskowemu. Główne zasługi położył komisarz rządowy na polu budowy elektrowni i wogóle elektryfikacji miasta, oraz budowy nowego gmachu szkoły.

— W jakim stadium znajduje się sprawa elektryfikacji miasta? — zapytujemy.

— Elektrownia zacznie w całej pełni funkcjonować już z końcem sierpnia br. — odpowiada komi-

## Sympatje Azji dla Rosji.



**Upominek perskich tkaczy z podobizną Lenina dla sowieckiej delegacji handlowej z Odessy.**

sarz rządowy. — W tym czasie otrzyma miasto światło. Sprawę utrudniły wichrzenia i intrygi, aie mimo to doprowadzono ją do skutku.

— Jak przedstawia się problem budowy nowej szkoły?

— Istniała tu dotychczas 7-klasowa szkoła powszechna męska i żeńska. Stary budynek okazał się dla tej szkoły zbyt szczupłym, tak, że może w nim pomieścić się tylko szkoła żeńska. Męską rozmieścić musiano częściami w różnych przyw. budynkach. Wywołało to konieczność stworzenia nowego budynku. Będzie on gmachem największym w Skolem, 2-piętrowym, o dwóch skrzydłach, z których jedno mieścić będzie szkołę męską, drugie żeńską. Natomiast dotychczasowy budynek użyty zostanie na pierwsze zaczątki gimnazjum rządowego, mianowicie rozpocznie się w nim nauka z zakresu klasy pierwszej. Będzie to oznaczało ważny krok na drodze do rozwoju szkolnictwa w mieście. Na budowę nowego gmachu wpłynęła już 1-sza rata subwencji rządowej w kwocie 100.000 zł., a przyznana suma wynosi około 250.000. Starania idą w kierunku uzyskania prócz tego pożyczki 5 proc. długoterminowej na 40 lat w kwocie najmniej 200.000 zł.

Z pewną satysfakcją podkreśla komisarz rządowy jeszcze jeden fakt dodatni:

— Na drugi rok będą chodniki kamienne. Krawężniki do nich już zostały zamówione. Zatem prócz dotychczasowych paru głównych ulic miasto zostanie wybrukowane.

Już w czasie wojny p. Dudra z własnej kieszeni sprawił młastu chodnik na przestrzeni od dworca do gmachu Sokoła.

Jak na pracę jednego człowieka, zasług chyba dosyć. Komisarz rząd. zaznaczył jeszcze w rozmowie, że zasadą jego jest iść na rękę obcym, zwłaszcza przybyłym na lotnisko.

— Czy istnieje w Skolem komitet rozbudowy?

— zapytałem jeszcze przy końcu naszej rozmowy.

— Tak jest, istnieje. Otrzymał nawet mnóstwo podań, ale kredytów dotąd brak, a i w sferze nadziei leży bardzo znikomą sumą.

Rząd powinien zainteresować się nieco życiem w miasteczkach prow. Małopolski, a w ich liczbie Skolem, które ma ze względu na swe wspaniałe wprost położenie na tle małowicznego krajobrazu karpackiego naprawdę wielkie szanse błyskawicznego rozwoju.

Stefan Rayski.

## Falszerze 50-ciozłotówek pod kluczem.

**Osadnik wojskowy i robotnik puszczałi je w obieg.**

LUCK, 2 sierpnia.

(pja) W dniu 23 lipca w miasteczku Tucynie, rówieńskiego pow. zostali aresztowani przez miejscowy posterunek policji osadnik wojskowy Stanisław Kaźmierczak i robotnik Józef Koszałka, którzy usiłowali puścić w obieg

**falszywe banknoty**

50-ciozłotowe.

Przy rewizji u Kaźmierczaka znaleziono 18 fałszywych banknotów po 50 złotych każdy, jednakowej serji i numeracji. Koszałka twierdzi, że banknoty te otrzymał od Kaźmierczaka, zaś Kaźmierczak zeznał, jakoby dostał je jako zapomogę rządową.

Sprawców oddano do dyspozycji władz sądowych.

## Obrazki sądowe.

Z sekcji III-ciej.

Ktoś, gdzie wybrawszy z pieców popiół, wrzucił go do drewnianej paki.

Delikatny, wonny dymek. — Paka tli.

Telefony, pompiery, kanoniery, piesza policja na koniach, konna policja na piechotę, lekarz dzielnicowy, Pogotowie „rabunkowe”, Ratunkowie Pogotowie, drabiny, dziewczyny, fotograf, stenograf, pornograf — wszystko na miejscu obok płonącej paki.

Awantura — żer dla kumoszek do kolportowania plotek, kinowe widowisko dla gawiedzi w wieku szkolnym. Podobno na mieście pojawiło się jakieś nadzwyczajne wydanie z tytułem na froncie: „Zbrodnicza ręka podpalacza”.

Tu przed kratkami sądowymi chodzi o rzecz zasadniczą: Kto wrzucił popiół do paki?

Rozumie się, wedle twierdzeń oskarżonych i wedle zagmatwanych zeznań św., należałoby chyba przyjąć, że „płonący” popiół, niczem ta manna z nieba, wpadł wprost do drewnianej paki, lub że mamy do czynienia z wypadkiem zwęglonego meteorytu.

Faktem jest jednak, iż o palącą się pakę toczył się proces w Sekcji III-ciej może po raz pierwszy.

Zato o palącą się ogniem namiętności żonę, to prawie codziennie.

Niecodziennym też pomysłem, przyzna chyba każdy, jest romantyczne zresztą całkiem wybiecie komuś szyb walkiem od casta.

„Szeroka w biodrach” oskarżona, obdarzona potężnymi łapami, mogła ryzykować wybijanie szyb nawet „na golasa”, to znaczy pulchnymi rączkami bez pomocy walka.

Przy akompanjamentcie wylatujących szyb deklamowała sąsiadom ta romantyczna dama z walkiem (a la: dama z pieskiem z w. XVIII.): „A szlagby was trafił, żebraki, gołota!”

Tych „żebraków” nie może jej podarować rodzina ubożego rękodzielnika.

Ludzie! Któż się dziś obraża o niewinne i szczere: „żebrak”. Przecież na to się lata pracuje. A rozpatrzmy teraz rzecz z innej strony.

Żebrak — Czyż to obraza? Niech ktoś z państwa wskaże mi rentowniejszy i szybszy zarobek?

Onegdaj siedziałem na Wałach hetmańskich. — Od kszeselka do kszeselka, od ławki do ławki chodził jakiś niemy czy ślepy i żebrał — sypały się 10 groszówki, 20 groszówki. Obliczmy ilość kszeseli, miejsc na ławkach, pomnożmy przez minimum 10 (groszy) a przy uwzględnieniu znikomej ilości czasu, jaki taka „praca” pochłania musimy skonstatować, iż to jest bardzo rentowna „posada”.

Proces więc o słowo „żebrak”! jest równie niedorzeczny jak proces o „trójkąt”.  
Fix.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

# OGŁOSZENIA

**D. SEKUNDARIUSZ SZPITALA POWSZECHNEGO**

**Dr. KLEMENS KAUCZYŃSKI**

powrócił i ord. w chorobach skórnych i wener.  
**UL. SW. MIKOŁAJA 21. 2-5**  
26301

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

**Dr. F. Hahn, Lwów, Gródecka 46.**

Tel. 834. — Prześwietlenie Rentgenem.  
Leczenie Solutkaem i lampą kwarcową. 26351

BYŁY ASYSTENT KLINIKI  
OKULISTYCZNEJ UNIWERS. LWOWSKIEGO

**Dr. JULIUSZ DRAK**

powrócił i ord. od 2-5. 26344  
**Lwów, ul. Sykstuska L. 56.**

**Dr. B. KASZUBIŃSKI**

ord. od 2-5 popoł. w Kieparowie za apteką,  
na prawo, w uliczce Bartosza Głowackiego. 25901

Sekundariusz **Dr. KLARA FRISCH-SAWICHA**

ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla  
kobiet — **Wałowa 11.** 24938

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH

**Dr. A. NADEL** powrócił i ord. od 8-9 i 12-6. plac  
Halicki 1. 7 (nad kawiarnią Centralną). Tel. 31-30.  
26036

**Meble** wszelkiego rodzaju, pojedyncze,  
jakoteż kompletne urządzenia —  
najtaniej  
„**DOROTEUM**“, Leona Sapiehy 34. 26357

**GRAMOFONY**

zagraniczne i **PLYTY** (najnowsze zdjęcia) jak **Roberta Perutza** i inne poleca firma

**M. IMMERGLUCK**  
Jagiellońska 17. 26352 Telel, Nr. 17-25.

**Drobne ogłoszenia**

we „Wiek Nowym“ kosztują:

Jedno słowo 6 gr  
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ 4 „  
„Matrymonialne“ lub 4 „  
„Koresp. prywatna“ 11 „  
„Posad poszukują“ 4 „  
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być  
drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.  
Należytość gotówką lub w markach poczt-  
owych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy“  
Lwów, Szkoła 1.

9870

**ROZMAITE.**

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. **WAŁOWA**  
Nr. 27, parter. 25994

AKUSZERKA **LUTKOWSKA** z Warszawy przyjmuje panie.  
Asnyka 9, drzwi 2. 25315

AKUSZERKA **Skutka** przyjmuje panie. Gródecka 49, I p. —  
25930

AKUSZERKA **WAGNEROWA** przyjmuje panie. — Ulica  
**SOBIESKIEGO** 30, parter. 25993

KWALIFIKOWANI w sprzedaży obrazów otrzymują za-  
stępstwo za kaucja na **CEL PIERWSZORZĘDNY**. Pierw-  
szstwo mają emeryci kolejowi; Zgłoszenia Lwów, Bajki  
27 II. p. drzwi 8. 26235

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie. **Józefata 3, parter,**  
Deuzman. 25596

ZNANA MANICJERZYSTKA pracuje teraz ul. Batorego 15,  
firma **Mastowski**, przedtem pracowała ul. Legionów 5.  
26107

AUTO **FIAT** na balonach na dalsze jazdy po 50 gr. km.  
wynajmuje **Zielona 45.** 26121

**TOREBKI** damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na  
akta wyrabia i naprawia specjalista **Barasch** pl. Ber-  
nardyński 2. 26194

1 ZŁ. **KOSZTUJE** każda reperacja złotnicza wykonana star-  
annie tylko u **Mandla**, Kopernik 14. 26193

AKUSZERKA poleca się paniom, **Leona Sapiehy 61, parter,**  
— 25917

**STROL**, naprawia fortepiany, pianina oraz kupuje zniszczone  
i przegane instrumenta **Mieczysław Herman**, św. Zofii 15.  
25987

**STROJENIE** i naprawę fortepianów przyjmuje **Artur Smutny**,  
Chmielowskiego 5, Telefon 15-98. 26003

**RUCH** budowlany: szkice, plany i kosztorysy wykonuje się:  
**Franciszkańska 17 m. 5.** 25977

NA **NAJKLWISZE** NOGI obuwie wykonuje bardzo ładnie  
po najniższych cenach **Juljan Janczyszyn**, Lwów, **Wałowa**  
7. 25761

**BRONZY**, antyki, meble lekarskie, roboty ślusarskie wyko-  
nuje dobrze i tanio **Miażyński**, Pijarów 11 A. 26129

**KRAWATKI** zniszczone naprawia starannie **Gruszecka**, **Gró-  
dzickich 6, I p.** 26112

**KOROSTÓW** kolo Skolego 5 km. od stacji, cudowna oko-  
lica, rzeka, lasy szpilkowe, wymarzone miejsce odpo-  
czytku, ceny bardzo niskie. Pensjonat p. **Ropickiej**, **Ko-  
rostów p. Skole.** 26126

**OKAZJA** dla młynarzy! Do wdzierżawienia młyn w oko-  
licy Lwowa nowo urządony pod dogodnymi warunk-  
i. Zgłoszenia **MOLTOR**, Lwów, **Boimów 3.** 2212

**PRACOWNIA** trykotarska ul. **Prowiantowa 8** (boczna **Be-  
ma**) przerabia swetry, podrabia pończochy — przyjmuje  
nowe zamówienia. 26354

**PRZYSTAPIE** do spółki pracowni sukien damskich, jestem  
pierwszą siłą i posiadant niektóre przyrządy krawieckie.  
Zgłoszenia **Admin. Wiek Nowy** pod **ZGODA.** 26289

**SPÓLNIKA** tylko inteligentnego z wkładem 3500 złotych po-  
szukuje. Zgłoszenia pod **PRAWNIK** do Administracji **Wie-  
ku Nowego.** 26244

**PRAWDZIWA** przyjemność sprawisz w domu kupując **RACO**.  
Dopiero wtedy zrozumiesz jak bardzo było ono potrzeb-  
ne. Pud. (12 tabl.) zł. 1.20. Zadzwoń wszędzie. 2189

AKUSZERKA przyjmuje panie, niezamężnym ustępstwo. —  
**Orzechowska**, **Sądownicza 27.** 26332

**WOLNE POSADY.**

**PRAKTYKANT** do handlu korzeniowego zostanie przyjęty —  
**Dąbrowski**, **Wyspiańskiego 1. II.** 26039

**PRAKTYKANT** z ukończoną trzecią klasą znajdzie umie-  
stnienie w **Handlu Antoniego Pawłowskiego**, **Akademi-  
ka 2 A.** 2193

**CHEŁPCA** do nauki poszukuje warsztat mechaniczny **Lwów**  
**Piekarska 17 II. p.** 26234

**POSZUKUJE** się dziewczynę zaraz do wszystkiego: **Zy-  
bkiewicza 5 II. p.** Piuro budowlane. 26233

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego umiejąca dobrze gotować zosta-  
nie przyjęta; **Salon mód** **Cepert**, **Fredry 9,** 26266

**POSZUKUJE** ratynowanej bony do 3-letniego dziecka na  
wyjazd. Zgłoszenia od 2-4 **Badian Nowy Świat 15 II. p.**  
26265

**SŁUŻĄCEJ** od zaraz poszukuje **Pemeranz**, **Sykstuska 35/II;**  
26261

**BIEGLEI** stenotypistki polsko - niemieckiej obznajomionej  
z buchalterią poszukuje natychmiast firma „**Automo-  
bit**“ **pasaż Mikolascha**; Zgłoszenia osobiste od 9-10 rano  
26211

**KUCHARKI** z dobrymi świadectwami poszukuje natych-  
miast; Zgłoszenia: **Chodkiewicza 6** mieszkanie 7. 26275

**POSZUKUJE** się uczni do praktyki tapicerskiej z ukoń-  
czoną 3 wydziałową; **T. Kysiak**; **Lwów, Kościuszki 20.**  
26261

**DO NADZORU** nad 2-ma chłopcami 8 i 11 lat i udzielanie  
nauki niemieckiego go i angielskiego poszukuje się zdolnej  
pani na popołudnia. Zgłoszenia pod **EWENTUALNIE** Z  
**MIESZKANIEM** do **Biara Sokolowskiego**, **Jagiellońska 7.**  
26169

**POSZUKUJE** dozorcę do kamienicy; Zgłoszenia u właśc-  
cielki **Głęboka 23 II. p.** między godz. 4 a 5-ta, 26225

**POSZUKUJE** manicuzystki. **Fryzjer Ch. Bojches** w **Pasażu**  
**Hausmana 5.** 26361

**FRYZJERSKI** pomocnik potrzebny zaraz. **Zwerdling** — **Baj-  
ki 20.** 26359

**POTRZEBNY** natychmiast kasjer lub kasjerka z gotówką  
350 zł. na wyjazd na dobrych warunkach. Zgłoszenia z do-  
kładnym adresem do **Admin. Wiek** pod **WYJAZD.** 26356

**POSADY** 2 biletów wolne. Zażecie popołudniowe. Wyma-  
gana kaucja gotówką 50 zł. Zgłoszenia **Kontrol. Malinow-  
ski**, ogród **Kościuszki.** 26355

**CUKIERNIA JANA HORBUĆO** POSZUKUJE PRAKTYKAN-  
TA W **WIEKU** 14-15 LAT DO PRAKTYKI W **SAMBÓ-  
RZE.** 2211

**POSZUKUJE** starszego skromnych wymagań człowieka, naj-  
chętniej pensjoniste do dozoru gospodarstwa wiejskiego.  
Warunki listownie. Zgłoszenia **Porutry**, poczta, **Mał-  
polska.** 2210

**FRYZJERSKIEGO** pomocnika poszukuje ewentualnie z po-  
mieszkaniem. **Kurz**, **Ruska 20.** 26346

**POSZUKUJE** studenta do nauki matematyki II gimn. **Wiado-  
mość 3** **Maja 9** u portiera. 26313

**PRZYJME** posługującą na przedpołudnie. **Halpera**, **Koper-  
nika 26.** 26280

**POSZUKUJE** młodej, zdrowej pielęgniarki do chorej. **Zoa-  
razka 9, II** **piętro, drzwi 7.** 26291

**KOLPORTERA** zawodowego poszukuje **Lwowski Skorowidz**  
**Adresowy.** Zgłoszenia osobiste popołudniu 4-6. **Żółkiew-  
ska 123.** 26293

**POSZUKUJE** dozorczyńnię może być wdowa bédzienna. —  
**Królowej Jadwigi 8.** 26294

**POTRZEBNI** agenci do sprzedaży artykułów elektrycz-  
nych. Zgłoszenia **ELEKTRYKA** do **Wiek.** 26297

**RUTYNOWANA** urzędniczka biegle na maszynie pisząca,  
panienka z dobrego domu otrzyma zaraz posadę. Zgłosze-  
nia **Tow. Wydawnicze ATENEUM**, **Zimorowicza 5, godz.**  
**5-6** popoł. 26299

**POTRZEBNA** zaraz uczciwa nianka na leśnictwo w okolicy  
Lwowa. Zgłoszenia między godz. 2-3 ul. **Zyżyńska 7,**  
**III p.** (koło szkoły przemysłowej). 26305

**PRAKTYKANT** poduczony lub wyszkolony potrzebny. **Sztu-  
ka** **Kościelna**, **plac Halicki 7.** 25310

**PRZYJMUJEMY** kilku uczni ze szkola wydziałowa na prak-  
tykę w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym — **T. Kysiak**  
i **Synowit**, **Lwów, Kościuszki 20, Tel. 19-85.** 26254

**POSZUKUJE** początkującego chłopca szwajcarskiego ul. **Laza-  
rza 5.** 26330

**KORRESPONDENT** zdolny ze znajomością przemysłu nafto-  
wego, piszący biegle na maszynie potrzebny. Oferty do  
**Wiek Nowy** sub **SYTUACJA.** 26339

**POSAD POSZUKUJĄ**

**MŁODA** sympatyczna osoba poszukuje posady gospodyni do  
kawalera lub wdowca; Zgłoszenia **Franciszka Dingowa** —  
**Drohobycz** ul. **Stawiszcz 11.** 2167

**PANNA** intelig. pracowita znająca się na wszechstronnem  
gospodarstwie wiejskiem i miejskiem obejmie posadę w  
charakterze gospodyni-kucharki; miejscowość obojętna —  
Łaskawe zgłoszenia od zaraz **Kubali 3, I. p. drzwi 4.**  
25763

**ZDOLNY** ślusarz-elektromonter specjalista maszyn i mo-  
torów elektr. naprawa, montaż. Poszukuje posady tu lub  
na prowincji. Łaskawe zgłoszenia **Wiek Nowy** dla **W. P.**  
26140

**BIURO** **Rynek 3** poleca wszelką doborową służbę miastowa  
dworska i restauracyjna. 26183

**SZOFRER** poszukuje posady we **Lwowie** lub na prowincji.  
Łaskawe zgłoszenia do **Admin.** pod **M. J. W.** 26156

**MŁODA** inteligentna panna z ukończoną 3 kl. gimnazjalną  
8-miesięczną praktyką biurową pisząca na maszynie po-  
szukuje jakiegokolwiek pracy biurowej lub do sklepu. Ła-  
skawe zgłoszenia do **Wiek** pod **STANISŁAWA.** 9211

**DO 50 ZŁOTYCH** dam za wyrobienie mi posady urzędni-  
czej prywatnej. Mam wykształcenie prawicze i handlowe  
oraz praktykę urzędniczą. Na żądanie złożę kaucję. Zgło-  
szenia do **Administracji Wiek** pod **ENES.** 25745

**POSZUKUJE** posady jako pomocnik biurowy. Mam 3-letnią  
praktykę, za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do  
**Wiek Nowy** EDWARD. 26338

**BYŁY** sierżant gospodarczy intelig., energiczny, pracowity  
szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia do **Admin.** pod  
**SERZANT.** 26309

**MATURYSTA** poszukuje biurowego zajęcia. **Petelski Mi-  
chał**, absolwent gimn. **Komarno.** 26318

**SAMOTNA** osoba mająca kilkanaście lat praktyki sklepu spożywczego poszukuje posady we Lwowie za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Wiek Nowy pod LWOW. 26311

**INTELEKTUALNA** paniąka lat 21, sierota obznajomiona z gospodarstwem wiejskim i miejskim, umiejąca gotować poszukuje posady do zarządu domem najchętniej na wsi, ewentualnie w mieście. Zgłoszenia do Admin. Wiek dla JANKI. 26325

**OGRODNIK** obznajomiony we wszystkich działach, długolennie świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie lub ogrodzie handlowym. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod J. M. 26326

**NAUKA**

W **PIERWSZORZĘDNEJ** szkole tańców H. Brystowej, zam. Irawithowej przy ul. Rutowskiego 23, II piętro (Gmach Skarba) rozpoczyna się kurs tańców salonowych i modnych. Każdej osobie biorącej udział w lekcjach reczy się za wyuczenie. Wpisy codziennie od godziny 9-8 wieczorem. 25775

**MATEMATYKI** geom. wykreslni (egzamina, poprawki) uczy nauczyciel gimnazjalny. Batorego 34/IV p. od 3-5. 25982

**KURS** roczny i dwuletni matury seminarjalnej. Książnica szkół powszechnych, Batorego 28, od 5-7. 26353

**LEKCJI MATEMATYKI** udziela student Politechniki, ul. Gródecka 131, dom kołojowy, schody 8, parter, drzwi 113. 26323

**MIESZKANIA I SKLEPY.**

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią; Zgłoszenia do Administracji Wiek pod A. S. 26217

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje dwóch pokoi z kuchnią ewentualnie jednego bez umeblowania; Zgłoszenia pod MAŁŻEŃSTWO. 26215

**2 POKOI** lub 1 na parterze przy ogrodzie poszukuje na 4-6 tygodni; Zyblikiewicza 49 II p. 26262

**POKOJ** niemeblowanego najchętniej z wejściem z przedpokoju najwcześniej od 1 września poszukuje urzędnik. Odległość od centrum obojętne. Oferty z podaniem szczegółowych warunków pod „Z. D.” do Administracji. 26260

**POZYCZE** gotówką 400 dolarów, za procent żądam mieszkanie i wikt dla jednej osoby. Zgłoszenia pod NADZWIĘKA do Administracji Wiek. 26113

**POKOJ** z użyciem kuchni ewentualnie z kuchnią odda gospodarz. Oferty pod SNOBKOWSKA. 26122

**POSZUKUJE POKOJU Z KUCHNIĄ.** Zgłoszenia do Administracji Wiek pod WUZET. 26132

**POSZUKUJE POKOJU KAWALERSKIEGO NIEMELOWANEGO.** ZGŁOSZENIA POD „Z. S. 16” DO ADMINIKU WIEKU NOWEGO. 9206

**WDOWIEC** lat 33 urzędnik bezdzietny poszukuje pokoju kawalerskiego z umeblowaniem tylko z osobnym wejściem od 15 sierpnia 1925; Odpowiedzi pisemne do Administracji pod WDOWIEC; 26048

**DOCENT** Uniwersytetu poszukuje pokoju niemeblowanego (ewentualnie z przedpokojem lub drugim małym pokojem) najchętniej wprost od gospodarza w dzielnicy I. Zgłoszenia pod „Sławistyka” Uniwersytet ul. św. Mikołaja 4. 26022

**WYNAJME** mieszkanie 2-5 pokoi możliwe okolica Potockiego Zgłoszenia Issakowicza 6, Baczkowska. 25920

**DWA** (jeden) pokoje na pięć godzin popołudniowych nacychmiast poszukiwane; Zgłoszenia Administracja BIURO; 2173

**WYNAJME** 3 pokoje z kuchnią względnie zamienie 2 pokoje z kuchnią; położone w najczystszej dzielnicy za mieszkanie 3 pokojowe Administracja pod W. B. 15, 26267

**MAŁŻEŃSTWO** starsze z jednym dzieckiem, przymiód na wspólne mieszkanie z całym utrzymaniem seminarzystkę na IV-V r. lub gimnazjalistkę na VII-VIII r. za pomocą uczennicy VII klasy szkoły powszechnej z ewentualną dentystą. Wiadomość do Administracji Wiek Nowego pod WSPÓLNE MIESZKANIE. 26213

**NA BIURO** dwa pokoje w centrum poszukiwane. Zgłoszenia do Admin. pod CENTRUM. 26340

**POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego od zaraz lub od 15 sierpnia. Zgłoszenia do Adm. pod „30 K. G.” 26328

**POSZUKUJE** 2-3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia w Admin. Wiek pod INZYNIER PRZEMYSŁOWIEC. 26339

**OKAZYJNIE** do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią we wsi w Brzuchowicach na cały sezon. 26331

**LWA** pokój, łyża i kuchnia do wynajęcia za czynszem od właściciela. Mochnackiego 26. 26334

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią. Zgłoszenia Administracja ABSOLWENT. 26335

**POSZUKUJE** 2 pokoje z kuchnią blisko Techniki. Wiadomość L. Sapielny 31, Restauracja. 26288

**PRZYJME** ucni na mieszkanie z utrzymaniem. Unii Lubelskiej 3, II p. od 5-7. 26300

**POSZUKUJE** 2 pokoi z kuchnią komfort wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod LOKATOR. 26101

**POKOJ** z całym utrzymaniem i troskliwa opieka przy inteligentnej rodzinie dla 2 uczniów lub 2 uczeni od 1 września do wynajęcia. Zgłoszenia do Admin. Wiek W. H. 26298

**POKOJ** kawalerski z osobnym wejściem w malowniczej okolicy koło parku Iyczakowskiego zaraz do wynajęcia. Możliwe z całym utrzymaniem. Pięć minut drogi do tramwaju. Blizsza wiadomość Unii Lubelskiej 3, II p. na lowo, od 5-7. 26301

**POKOJ** z utrzymaniem do wynajęcia dla dwóch osób, lub dla młodzieży. Zgłoszenia sub OKOLICA POLITECHNIKI. 26304

**POKOJ** dla kawalera przy rodzinie. Rynek 3, oficyny, III piętro. 26306

**POSZUKUJE** pokoju umeblowanego lub bez mebli, osobny wchód. Zgłoszenia LEKARKA Adm. 26308

**LOKALU** w śródmieściu poszukuje 2-3 ubikacje. Zgłoszenia do Wiek pod CUKIERNIA. 26312

**MIESZKANIE** 2-3 pokojowe, kuchnia, ogród przy stacji Zimna Woda wynajme solidnej rodzinie. Zgłoszenia pod NOWY do Administracji Wiek. 26321

**KTO MA** do wynajęcia mieszkanie lub lokal, raczy podać warunki do biura Działyńskich 6, załatwienie bezpłatnie. 26327

**MAŁŻEŃSTWA**

**NOWOJENCOM** poleca obrączki ślubne najtaniej wytwórnia Mardla, Kopernika 14. 26195

**MFZCZYNA** lat 35, rel. rzym. kat., wysoki, szatyn, pozna panną lub wdowę bezdzietną od 24-30 lat w celu matrymonialnym. Gotówki posiada 15.000 zł. dla wspólnego dobra posag wymagany. Wysokie i tegiel tuszy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne z fotografią, której zwrot raczy, przesyłać Krościenko nad Dunajcem - Postrestand PODHALANIN. 2056

**MŁODY** wędliniarz i sklepowy lat 25 pragnie zapoznać pannę w celu matrymonialnym z posagiem do otwarcia interesu. Listy do Wiek pod ŻADANY POSAG. 2214

**WDOWA** lat 38 zamieszkuje 3 pokoje z kuchnią z braku znajomości pragnie poznać przyjaciela w celu matrymonialnym. Pierwszeństwo mają fachowcy. Pod POLKA do Admin. Wiek Nowego. 26296

**KAWALER** lat 26, na stanowisku, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną do lat 20, łagodnego usposobienia nie biędna. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod SZCZESIE 26307

**WSPÓLNA PRZYSZŁOŚĆ** proszę podjąć listy w Administracji. 26324

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.**

**WŁADYSŁAW** WAIKOBA uniważnia zgubiona książeczka, wydana przez PKU. Tarnów. 26154

**DNIA 2. czerwca** skradziono portfel zawierający około 100 złot., oraz książkę wojskową wystawioną przez Pr. U. Kamionka, Benjamin Kaufmann, Brody, ul. Mickiewicza Nr. 6. 2211

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenta na nazwisko Zimnoman Herman, wystawione przez PKU. Lwów. 26345

**ZGUBIONO** spinkę do mankietów weneckiej roboty. Znalezca otrzyma nagrodę wartości złota. Dr. Stobiecki, Asnyka 2. 26347

**UNIEWAŻNIAM** książkę wojskową wydana przez PKU. Rawa Ruska, opiewająca na nazwisko Władysław Jan Hodoński. 26385

**UNIEWAŻNIAM** paszport na nazwisko Juliusz Heilpern, zgubiony w pociągu. 26287

**ZGINAŁ** piesek mały maści żółto-białej. Oddawca otrzyma wysoką nagrodę. Larisch, Chorażczyzny 11. 26319

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**WANNY trwale cynkowe 21. 26**  
gdzielndziej gorsto 23. 40”  
poleca specjalny dział wamiem 25854

**WODIĘRNA ZAJĄGA, Lwów, Hssolnńskich 14.**

**MEBLE** wszelkiego rodzaju, ścianki przedpokojowe oraz antyki poleca najtaniej stolarnia Kollataja 5, Zielński. 25900

**SYPIALNIA** jasionowa, jadalnia dębowa, salon mahoniowy, gabinet męski, szafa i stół antyczny, salonka, 6 krzesel pulisandrowych, sofa patentowa, 2 łózka białane do sprzedania; Chorażczyzna 29, Matwiłowski. 25808

**Kupimy** za gotówkę bez pośrednictwa realnoś: niedaleko śródmieścia blisko tramwaju z wolnemi ubikacjami na biuro, magazyny i stajnię. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego” pod „Gotówka 5”. 26295

**TABLICE** reklamowe z ruchomem piśmem sprzedaje Biuro ogłoszeń Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 26172

**ŁÓŻECZKO** dziecięce kupię: Starecki, Kraszewskiego 3/II. 26203

**DAIMLER 16/32**  
**6-OSOBOWY**  
**NOWE OPONY**  
**OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA.**  
Wiadomość: **KAZIMIERZ HUCK**  
Lwów, LWOWSKICH DZIECI 10.

2201  
**SPRZEDAM** sadzonki truskawek 100 szt. 2 zł. 50; Piłkarska 59 u właściciela 4-7. 26239

**Z POWODNI** wyjazdu sypialnia i fortepian do sprzedania na przystępnych warunkach; Potockiego 6 oficyny Słowiakowa. 26223

**NA sprzedaż** 2 (dwa) samochody osobowe 6-cjo siedzienne w dobrym stanie marki „Austro - Daimler” nowego typu i marki „Casse” do oglądnięcia przedpołudniem garaż na Bałkach 37 tel. 16-79 p. Kratochwill. 26207

**PINCZERKA** kupię: Zgłosić się Haszłakiewicz; Asnyka 7. 26287

**PIEKNA PARCELA** w BRZUCHOWICACH. 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w uroczym położeniu, zadzwoniła, otoczona słatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni „Sokoła 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9183

**FUTERKO** damskie krótkie kupię: Starecki, Kraszewskiego 3/II. Telefon 11-06. 26204

**FORTEPIAN** krótki krzyżowy czarny Wiedeński. — Pianino krzyżowe czarne prawie nowe sprzedam okazjnie; Łyczakowska 57 oficyny I. piętro, Bazylewicz. 26276

**Wolant z budką płócienną, wózek, sanie do sprzedania, robota solidna i ładna, ul. Tkacka 21 Słowiński.**

**DO SPRZEDANIA** parcela przy ulicy Tarnowskiego w bardzo ładnym położeniu z planami na budowę dwupiętrowej kamienicy. Wiadomość kancelaria Dr. Grzelska, Bourlarda 2. 26168

**SPRZEDAM** garnitur mahoniowy, płaszcz krymski, lustro. Nowy Świat 3, parter. -9 26360

**JAREMCZE.** Do sprzedania jedna willa o 6 pokojach parterowych i 5 pokojach piętrowych niewykończonych. Druga willa obejmująca lokal sklepowy restauracyjno-cukierniczy, sale teatralna etc. Centralnie położone. Wiadomość: Dr. Łucki, Nadwórna. 2209

**STOLEY** marmurowe 70/50 — lada 250/70 dla restauracji do nabycia. Lwów, Grand Hotel, drzwi 11. 26343

**DOM** parterowy, 3 pokoje z kuchnią, z wolnem mieszkaniem, przynależnościami, ogrodem i zabudowaniami gospodarskimi zaraz do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Strzy, Asnyka 16. 26284

**PŁASZCZ** krymski na tęga i wysoka osobę okazjnie do sprzedania. Adm. Wiek pod GOTÓWKA. 26290

**FORTEPIAN** Firsil, biurko zakopiańskie sprzedam. Zgłoszenia od 4-6 ul. Chrzastowskiej 11 A II piętro na prawo. Tamże barany podróżne, bunda, lampa wiczająca naftowa. 26292

**UBRANIE** czarne, smoking pierwszej jakości, wzrost średni miara sznułła, tania sprzeda krawiec Piławski, Kopernika 7. 26334

**TARANTAS** za 350 złotych i wózek jasionowy na resorach sprzedam. Facyński, Zródłana 65 A, za mostem. 26337

**SKLEP** modniarski z firmą, towarem i urządzeniem do sprzedania. Wiek Nowy SKLEP. 26302

**SPRZEDAM** morg owsa na piwo, Rzesna Polska. Zgłoszenia osobiste ul. Szajnochy 5, od godz. 2-3 pop. Jan Kuryle. 26314

**LAMPA** elektryczna salonowa o pięciu żarówkach i naftowa okazjnie do sprzedania. Zgłoszenia od soboty Zielna 44, parter prawo przez ganek. 26315

**DO SPRZEDANIA** dom murowany 4 ubikacje, 5 minut do tramwaju naprzeciw bramy Zakładu Kulparków, Białous. 26316

**DO SPRZEDANIA** 4 morgi pola w Krzywczycach koło Lwowa. Wiadomość Inż. Gutwald, Lwów, Jabłonowskich 36. 26317

**DROGERJA** medycyna rentowna w większym mieście do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia Wiek Nowy pod DROGERJA. 26320

**DOM MUROWANY** dwa pokoje z kuchnią, spiżarka, ogródek, studnia tania do sprzedania. Lewandowska. Piastów 25. 26322

# KINOTEATROM

PÓLECAMY APARATY DLA ODŚWIEŻANIA I OCZYSZCZANIA POWIETRZA, z popędem elektrycznym

Akc. Tow. Elektr. przediem SOKOLNICKI I WISNIEWSKI we Lwowie pl. Trybunalski L. 1.

26037

## WIELKĄ SPRZEDAŻ NASZE TANIE CENY

Urządza mag. **BATOREGO 6**

sprzedaje przez **krótki tylko czas** Suknie lekkie a 6'50, 9'50. Fularowe modele a 32'—, crepdech. 39'—. Kassaki a 6'50, 8.50. Płaszcz, Bieliznę i Pończochy niżej cen fabrycznych. — Urzędnikom, Nauczycielkom i Funkc. Policji **znizka i ulgi.** 2217

z którymi żadna z firm lwowskich nie jest w stanie konkurować

KASSAKI wełniane . . . . .	3.90	SUKNIE do prania . . . . .	9.80
KASSAKI jedwabne . . . . .	6.50	SUKNIE crep marocain . . . . .	19.—
BLUŻKI sportowe . . . . .	5.75	SUKNIE crepdechins . . . . .	25.—
SPODNICZKI . . . . .	8.50	SUKNIE jedwabne fular. . . . .	29.—

Specjalny dział pończoch **1.50** Bielizna damska od **3'90**  
**M. EISENBERG Sykstuska 12**

2441

**2018**

**NA RATY!**

**OBUWIE**

damskie, męskie i dzieci.

**Sandały = Sandały**

POLECA W WIELKIM WYBORZE  
Chrześcijańska Hurtownia obuwia

we Lwowie **RYNEK 34** „HERA” we Lwowie **RYNEK 34**

**AUGUST KOLESZA**  
MECHANIK  
Lwów, ul. Sykstuska 10.  
TELEFON 26-31.

WARSZTAT reperacyjny wszelkich maszyn biurowych i domowych.  
REPERACJE skuteczna się rychło i po przystępnych cenach. 26350

TAŚMY I RABKI maszynowe od 3 Zł. zwyż.  
KOPUJE maszyny do pisania i szycia placąc najwyższe ceny.  
SPRZĘDAJĘ i wypożyczam maszyny do pisania i szycia na dogodnych warunkach.  
UPUJE i sprzedaję używane fortepiany i pianina.

ROK ZAŁ. 1890.



### KTO?

ma zamiar kupić prawdziwie dobre, tanie i fachowo wyrobione INSTRUMENTY MUZYCZNE nie h się uda tylko do specjalnego fabrycznego SKŁADU INSTRUMENTÓW MUZYCZ.

**ADOLFA BODENSTEINA**  
we LWOWIE, ul. LEGJONÓW 37

(tuż obok Wielkiego Teatr.)  
Zeznacza, że od 35 lat prowadzi wyłącznie instrumenty muz. co daje d stateczną rękomię fachowej i rzetelnej obsługi. 1925

**Płaszcz ochronne**  
(Prochowniki) 2115  
po 11'—, 13'—, 16'— i 18'— zł. — poleca „PROGRES” FABRYKA UBRAN ZAWODOWYCH  
Lwów, ul. Pamińska 25. Tel. 949.  
Zastępca zjawia się na każde żądanie.

**ŁÓŻKA 1'50 Umywalne 5'50**  
P. Reitschner, Legionów 37.  
26250

Sumiennie wyregulowane

**ZEGARKI**

26818

sprzedaje H. Gufferman Lwów Sykstuska 14

**DOBRCZE I TANIO**  
PRZERABIA I POKRYWA  
KOLDRY I MATERACE  
FABRYKA POSCIELI  
LWÓW, KORALNICKA 26. 25712

FABRYKA CHEMICZNA

**HENRYKA BLUMENFELDA**

we Lwowie, ul. J. Kermana 31

poleca: 24990

**Farby olejne** do malowania drzwi, okien, parkanów itp.

**Laklery emaljowe** do laki rowania sprzętów kuch. i ławek ogrodowych, posadzek itp. w różnych odcieniach.

**Laklery powozowe** najlepsze do lakierowania powozów, wózków.

**Lakier do żelaza, pokost, syntaktywa, terpentyna, farby suche, kilt do okien itp.**

**MATKI** pamiętajcie, że jedynym skutecznym dla dzieci jest tylko

**PUDER, MYDŁO I KREM**

**BEBÉ SZOFMANA**

pierwszego wynalazcy. lina są naśladowictwa.

2128

## CZEKOLADA



*Baltic*

**MŁECZNA** 26362

**uznana jest za najlepszą.**

**RESTAURACJA A. FRANKLA**  
i pokój do śniadań **UL. LEONA SAPIEHY 69**  
i drugie wejście Wisniowieckich  
poleca obiad „Menu” **95 groszy.**  
z 3 dań (wybór karty)  
Wykwintne śniadania i kolacje. 2208

**SPADEK ZŁOTEGO**

jest wynikiem spekulacji. Kupiec uczciwy sprzedaje wedle starych cen, zaś firma **L. GULEWICZ, Akademicka 14** nawet na **6 MIESIĘCZNE RATY** sprzedaje materiały angielskie, urzędnikom i pobierającym stałe dochody.

26341

**OLKA** Pończochy, skarpetki, rękawiczki  
tylko pierwszej jakości. — Telefon 1493. 1426  
Lwów, RYNEK 35.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4.